

PROTOKÓŁ Nr XVIII/2012
z przebiegu XVIII Sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku,
która odbyła się w dniu 27 kwietnia 2012 r.
od godziny 13⁰⁰ do 16⁴⁰ w sali nr 9 Urzędu Miejskiego w Wyrzysku

Obecni:

- Radni Rady Miejskiej w Wyrzysku, lista obecności stanowiąca załącznik **nr 1**
- Maria Bratkowska – Burmistrz Wyrzyska,
- Wiesława Krasocka – Sekretarz MiG,
- Ireneusz Subczyński – Radca Prawny,
- Grażyna Urbanek – Skarbnik Gminy,
- Jan Pikulik – Radny Rady Powiatu w Pile,
- Stanisław Jendrzejewski – Radny Rady Powiatu w Pile,
- Krzysztof Tomczyk – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile,
- Stefan Piechocki – etatowy członek Zarządu Powiatu w Pile.

Kierownicy Referatów Urzędu Miejskiego i samodzielne stanowiska:

- Sławomir Mikołajczak – Komendant Straży Miejskiej w Wyrzysku,
- Adam Smęsz – informatyk,
- Kamila Bąk – inspektor ds promocji i rozwoju gminy.

Kierownicy jednostek i zakładów budżetowych:

- Hanna Łapacz – Kierownik M-GOPS w Wyrzysku,
- Czesław Pająk – Dyrektor M-GOK w Wyrzysku.

•Inni goście:

- Mariusz Gratkowski – prasa,
- Rafał Głyżewski – redaktor naczelny portalu internetowego www.naszwyrzysk.pl,
- Dominika Łoboda – prasa,
- Dorota Bonzel – prasa,
- Barbara Piorunowska – Prezes TPW w Wyrzysku,
- Anna Borowska – Prezes Szpitala Powiatowego w Wyrzysku Sp. z o.o.,
- Jarosław Wojciechowski – Komendant Komisariatu Policji w Wyrzysku,
- Krzysztof Banach – Dom Pomocy Społecznej w Falmierowie,

- Edward Gaczkowski – Gminny Komendant OSP w Wyrzysku,
- Jacek Wiśniewski – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Osieku .Not.
- Sołtysi- lista obecności stanowiąca załącznik nr 2,
- Przewodniczący Zarządu Osiedla Nr 4 w Wyrzysku – lista obecności stanowiąca załącznik nr 3

Porządek sesji po zmianach:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Wybór sekretarza obrad.
4. Przedstawienie porządku sesji.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
6. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
7. Wystąpienia radnych Rady Powiatu w Pile oraz innych gości.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Miejskiej w Wyrzysku w sprawach:
 - 1) zmian w budżecie Gminy Wyrzysk na 2012 rok,
 - 2) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wyrzysk na lata 2012-2036,
 - 3) przyjęcia projektu uchwały określającej zasady udzielania i rozmiaru obniżania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla dyrektorów i wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących obowiązki w ich zastępstwie, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących obowiązki o różnym tygodniowym wymiarze godzin oraz nauczycieli, dla których nie określono obowiązkowego wymiaru godzin zajęć,
 - 4) przyznania pierwszeństwa w nabyciu budynku mieszkalnego,
 - 5) przyjęcia sprawozdania z działalności Komisji Rolnictwa i ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Wyrzysku za 2011 rok,
 - 6) odstąpienia od zawartego porozumienia z Gminą Białośliwie, Gminą Miasteczko Krajeńskie, Miastem i Gminą Wysoka i Miastem i Gminą Łobzenica.
 - 7) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Dobrzyniewo na lata 2010-2017”,
 - 8) przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania

bezdolności zwierząt na terenie gminy Wyrzysk w 2012 roku,

9. Sprawozdanie z realizacji gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na lata 2011-2015.
10. Informacja Burmistrza Wyrzyska z bieżącej realizacji zadań inwestycyjnych zaplanowanych w budżecie 2012 r. oraz realizowanych w ramach wydatków niewygasających z upływem 2011 r.
11. Informacja Komisariatu Policji, Straży Miejskiej i Komendanta Gminnego OSP w Wyrzysku w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy Wyrzysk za 2011 r. - materiały przedstawia na sesji Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa.
12. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy samorządu Gminy Wyrzysk z organizacjami pozarządowymi, kościelnymi osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi oraz stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego działającymi na obszarze Gminy Wyrzysk w sferze zadań publicznych za rok 2011.
13. Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku w sprawie nieuwzględnienia religii w ramowym programie nauczania w szkołach publicznych.
14. Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku w sprawie przyznania koncesji Telewizji TRWAM na nadawanie programu telewizyjnego drogą naziemną w systemie telewizji cyfrowej.
15. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej i Radnych o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
16. Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych w okresie międzysesyjnym interpelacjach oraz odpowiedziach na te interpelacje.
17. Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
18. Wystąpienia sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla.
19. Wolne głosy i wnioski.
20. Zakończenie obrad.

Ad. 1 Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Wyrzysku – Pan Ireneusz Przydział. Przewodniczący bardzo serdecznie przywitał zaproszonych gości.

Ad. 2 Stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że w chwili otwarcia w obradach uczestniczyło

14 radnych, tj. 93,3% ustawowego składu organu.

Ad. 3 Wybór sekretarza obrad.

Obowiązki sekretarza obrad zgodnie z zasadą wg kolejności alfabetycznej objął radny, Pan Józef Jasik.

Ad. 4 Przedstawienie porządku sesji.

Przewodniczący Rady zapytał, czy do przesłanego porządku obrad są uwagi bądź propozycje zmian?

Głos zabrała Burmistrz – M. Bratkowska, która zaproponowała dodatkowo wprowadzić do porządku obrad następujące projekty uchwał w sprawach:

- 1) odstąpienia od zawartego porozumienia z Gminą Białośliwie, Gminą Miasteczko Krajeńskie, Miastem i Gminą Wysoka i Miastem i Gminą Łobzenica.
- 2) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Dobrzyniewo na lata 2010-2017”,
- 3) przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Wyrzysk w 2012 roku,

Pani Burmistrz dodała, że jest to projekt, który nie był omawiany na posiedzeniach komisji przed sesją. Sprawa dotyczy uchwały z 30 marca 2012 r., w związku z tym, że jest rozstrzygnięcie nadzorcze i trzeba tę uchwałę podjąć raz jeszcze. Natomiast szczegóły w tej kwestii omówi Pan radca prawny.

Radca prawny, Pan Ireneusz Subczyński poinformował, że uchwałę, którą zakwestionował Wojewoda Wielkopolski dotyczyła przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Wyrzysk w 2012 roku. To jest uchwała podejmowana na tej ostatniej oprócz dzisiejszej sesji. Wojewoda Wielkopolski m.in. zarzucił, że ta uchwała nie zawierała zapisu, iż jest to akt prawa miejscowego, który wchodzi w życie 14 dni od dnia opublikowania uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Wtedy kiedy uchwała była procedowana radca niewątpliwie stwierdził, że wtedy linia orzecznicza i stanowisko było takie, że nie jest to akt prawa miejscowego. Natomiast Wojewoda następnie wydał na swojej stronie internetowej komunikat, w którym stwierdził, że jest to jednak akt prawa miejscowego. Dodał, że można byłoby spierać się z Wojewodą Wielkopolskim w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Niewątpliwie spór, co do formy aktu prawnego nie przyczyni się do

poprawy opieki nad zwierzętami, będzie to jedynie spór formalny dlatego ta propozycja, aby raz jeszcze podjąć uchwałę zgodnie ze wskazaniem Wojewody.

W związku z brakiem dalszych uwag i propozycji do porządku obrad, Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania.

W wyniku głosowania, Rada jednogłośnie, w obecności 14 radnych przyjęła porządek obrad po zmianach.

Ad. 5 Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Przewodniczący Rady poinformował, że powyższy protokół był dostępny do wglądu w biurze Rady, a także przed sesją i była zatem możliwość zapoznania się z jego treścią. W związku z powyższym zapytał, czy ktoś z radnych chciałby wnieść uwagi do przedstawionego protokołu?

Uwag nie zgłoszono.

W wyniku głosowania, Rada jednogłośnie, w obecności 14 radnych przyjęła protokół bez jego odczytania.

Ad. 6 Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zadać pytania do przedstawionych materiałów?

Głos zabrała M. Bratkowska – Burmistrz Wyrzyska, która do części pisemnej sprawozdania dodała jeszcze jedną informację. Projektowana jest przebudowa drogi wojewódzkiej i w obecnym czasie toczą się konsultacje pomiędzy biurem projektowym, a Panią Burmistrz odnośnie miejsca przy Urzędzie. Otrzymaliśmy dokumenty proponowanych trzech wersji skrzyżowania: skrzyżowanie zwykłe, zachowanie takiego układu jak obecnie, czyli z wysepką i trzecia propozycja – rondo. Pani Burmistrz poinformowała, że te konsultacje będą trwały dalej, spotykamy się raz jeszcze w przyszłym tygodniu – powiedziała Burmistrz. Pani Burmistrz ze swej strony zaproponowała, żeby to było rondo, po to, aby to skrzyżowanie było bezpieczne. Kończąc Pani Burmistrz powiedziała, że na bieżąco będzie informowała Wysoką Radę o kolejnych ustaleniach w tej sprawie.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym wraz z informacją z realizacji uchwał Rady Miejskiej stanowią załącznik nr 4.

Ad. 7 Wystąpienia radnych Rady Powiatu w Pile oraz innych gości.

Głos zabrał Pan Stanisław Jendrzejewski – radny Rady Powiatu w Pile, który przekazał informacje w imieniu wszystkich radnych powiatowych i jednocześnie usprawiedliwił nieobecność Pani radnej Bogusławy Jagodzińskiej, która przebywa na badaniach w szpitalu oraz Pana Kazimierza Wasiaka, który jest poza granicami kraju. Poinformował Wysoką Radę, że na ostatniej sesji w dniu wczorajszym podjęto następujące sprawy, poza formalnymi sprawami przyjęto informację z działalności Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Przyjęto do wiadomości zamierzenia Agencji Rolnych w Poznaniu filii w Pile. Podjęto uchwałę w sprawie sprawozdania Zarządu Powiatu w Pile z realizacji rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Dodał, że współpraca z organizacjami, a jest ich 305, została oceniona bardzo pozytywnie. Informacje Starosty Pilskiego z działalności Starostwa Powiatowego w Pile za rok 2011, również oceniono pozytywnie. Przyjęto informację z wykonania planu finansowego Szpitala Specjalistycznego w Pile. Dodał, że pojawiła się mała iskierka nadziei, że szpital będzie zmniejszał swój dług i jest on mniejszy w porównaniu do roku 2010 o ponad 1 mln zł i wynosi aktualnie około 5 800 000 zł. Przyjęto sprawozdanie z wykonania planu finansowego za rok 2011 Powiatowej Miejskiej Publicznej Biblioteki, sprawozdanie z wykonania planu finansowego wystaw artystycznych tego biura. Również podjęto uchwałę w sprawie zabezpieczenia środków finansowych jako wkładu własnego na realizację zadania: kompleksowa promocja markowego produktu turystyki wodnej „Wielka Pętla Wielkopolski”. Podjęto uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Wysoka, tj. 500 tys. zł na wspólną inwestycję, tzn. na inwestycję hali sportowej, która ma być wykorzystywana wspólnie z wychowankami filii Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Łobzenicy. Podjęto ją jednogłośnie. Podjęto uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu i podjęto również uchwałę zmieniającą budżet Powiatu Pilskiego oraz wyłączono z dróg powiatowych drogę nr 12 P, tj. ul. 14 lutego w Pile. Prezydent wystąpił do Rady Powiatu o przyjęcie tej ulicy, została mu przekazana po wszelkich konsultacjach. Ponadto radny poinformował, że sesja odbywała się w Ujściu. Radni zwiedzili uratowany przed zagładą, zakład strunobetonowych podkładów kolejowych, w którym w tej chwili pracuje 180 ludzi. Sesja odbywała się w bardzo sympatycznej atmosferze z występem miejscowego chóru Ujskiego Domu Kultury. W tym miejscu radny przekazał również z tej okazji pozdrowienia od Przewodniczącego Rady z Ujścia i Pana Burmistrza Henryka Kazany dla Pani Burmistrz, Pana Przewodniczącego i całej Wysokiej Rady. Poinformował również, że na prośbę Pana radnego Romana Łuki podjął interwencję w sprawie chodnika przy drodze powiatowej z Wyrzyska do Polanowa. Chodnik ten od 2008 roku nie był formalnie odebrany wspólnym

protokołem, mimo zawartych porozumień. Resztę w tej sprawie dopowie Pan Tomczyk. Myślę – powiedział radny, że sprawa ta będzie załatwiona pozytywnie dla obu stron, przy wzajemnym się zrozumieniu.

Po zakończonym wystąpieniu radnego Rady Powiatu w Pile głos zabrał radny, Pan Kazimierz Zieliński, który powiedział, że był jednym z inicjatorów, żeby zaprosić na dzisiejszą sesję Pana dyrektora Tomczyka. W związku z tym powiedział, że 2 lub 3 lata temu, robiliśmy inwestycję, która nie została zakończona do dnia dzisiejszego, chodzi o 2 przejścia dla pieszych. Radny ze swej strony zadeklarował kupno dwóch puszek farby. Radny dodał, że zawsze Pan dyrektor mówił, że tego przejścia nie może być, jeżeli nie ma chodnika. Chodnik Powiat pobudował i nie ma wejścia na ten chodnik, który jest od strony bloku. Jeżeli chodzi o drugie przejście to została pobudowana piękna wysepka – przystanek i nie ma przejścia, a jest to zaraz za zakrętem. Radny podkreślił, że samochody jeżdżą dosyć szybko i tam też nie ma tego przejścia, by móc swobodnie dojść do tego przystanku. Następna sprawa, radny przeczytał w gazecie, że na drodze do Glesna obowiązuje zakaz poruszania się samochodów powyżej 8 ton. Radny powiedział, że nigdzie takiego znaku nie widział. Kiedyś był taki znak o 10 tonach, którego zaraz zniszczono i do tej pory nie ma innego znaku. Dodał, że na drodze powiatowej stoją znaki 8 ton ograniczające przejazd przez ten mostek, a w dniu dzisiejszym przed radnym jechał TIR mocno załadowany przez mostek – i tego nikt nie respektuje. Radny powiedział, że jeżeli już coś zrobiliśmy, to dopilnujmy żeby nam tego nie zniszczono.

Zabierając głos Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile, Pan Krzysztof Tomczyk powiedział, że bardzo chętnie odniesie się do słów Pana radnego Zielińskiego. W istocie pamięta wielokrotne rozmowy, które w tej sprawie prowadzili. Natomiast przekazał i przekazywał w tamtym czasie również informacje, które mają charakter zgodności z prawem, mianowicie zasady sytuowania przejść dla pieszych i łączenia ciągów dla pieszych reguluje ustawa prawa o ruchu drogowym, ustawa o drogach i warunki techniczne. Przepraszam Panie radny, jak mamy połączyć przejściem dla pieszych chodnik z jakimś wydeptanym polem, traktem gruntowym – to chyba nie bardzo miałoby sens. Natomiast dyrektor powiedział, że poruszył Pan bardzo ważną kwestię, dwa łuki poziome, ograniczona widoczność, przejazd pojazdów przez miejscowość, pomimo występowania właściwego oznakowania z prędkością znacznie większą. Zastanówmy się nad tym, czy Starosta Pilski jako organ zarządzający ruchem ma być wyrazicielem oczekiwań jakiejś wąskiej grupy społecznej, czy ma dbać o bezpieczeństwo w ruchu? Myślę – powiedział dyrektor, że to drugie, bo

to drugie jest przypisane ustawą jakby do obowiązku Starosty. Co do poruszania się pojazdów o masie 8 ton na drodze. To nie jest tak. Pan radny trochę nie precyzyjnie tę informację przekazał. Ustawa o drogach mówi, bodajże w art. 43, o zakazie poruszania się pojazdów o nacisku na oś przekraczającym 8 ton w zakresie dróg powiatowych i gminnych. Stąd też każdy, kto w naturalny sposób uzyskał prawo jazdy taką wiedzę powinien posiadać. Nie ma powodu i potrzeby ustawiania znaków, które wpływają na zachowania kierujących, a wynikają bezpośrednio z innych przepisów. Co do mostu w Liszkowie w miesiącu marcu został przeprowadzony szczegółowy przegląd obiektu. W wyniku tego przeglądu został stworzony raport, który został przekazany Zarządowi Powiatu. Na chwilę obecną trwają prace związane z wykonywaniem ekspertyzy, ponieważ przegląd wypadł nie najlepiej. Stan konstrukcji nośnej obiektu jest zagrożony. Wprowadzone zostało oznakowanie takie, jak Państwo widzieliście, czyli 8 ton i ograniczenie prędkości. Równolegle przekazane zostało pismo do Komendy Powiatowej Policji z prośbą o spowodowanie kontroli właśnie w tym miejscu. Niestety zarządca drogi nie jest wyposażony w żadne argumenty prawne, które dają mu możliwość zatrzymywania pojazdów w ruchu, bądź karania kierowców, którzy nie stosują się do oznakowania występującego na drodze. Po czym dyrektor zaapelował, aby przestrzegać tych znaków, przekazując tę informację w teren. Oznakowanie zostało wprowadzone nie dlatego, żeby utrudnić komukolwiek życie, szczególnie dotyczy to Gminy Łobżenica, gdzie przecież dowozi się dzieci do szkół, a trasa objazdu ma kilkanaście kilometrów. Stan obiektu jest dość poważny. Do końca maja, tak jak powiedział, będziemy mieli ekspertyzę i Zarząd Powiatu będzie podejmował dalsze czynności w tej sprawie. Prawdopodobnie skutkiem tego będzie konieczność uwzględnienia tego obiektu do remontu.

Jako kolejny głos zabrał radny, Pan Roman Łuka, który powiedział, iż chciałby wykorzystać moment, kiedy są z Nami obecni przedstawiciele Starostwa Powiatowego na czele z Panem Piechockim, członkiem Zarządu. W tym miejscu radny przekazał interpelację, która jest adresowana do Pani Marii Bratkowskiej – Burmistrza Wyrzyska oraz Pana Mirosława Mantaja – Starosty Pilskiego. *„W imieniu mieszkańców gminy Wyrzysk, a w szczególności Rady Sołeckiej wsi Polanowo, zwracam się z prośbą o pilną naprawę i przebudowę chodnika na ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż drogi powiatowej nr 1189 P Wyrzysk – Polanowo. Obecnie stan nawierzchni wyżej wymienionego chodnika z dnia na dzień ulega degradacji i w zasadzie nie nadaje się do użytkowania. Mieszkańcy wnoszą o podjęcie szybkich działań, aby nie dopuścić do jego całkowitego zniszczenia. Jednocześnie proponują, żeby istniejącą drogę poszerzyć asfaltem o pas niezbędny na ciąg pieszo-rowerowy. Natomiast odzyskaną kostkę polbrukową wykorzystać w innym*

miejscu. W załączeniu przedkładam pismo Rady Sołeckiej wsi Polanowo oraz listy ze 145 podpisami osób domagających się pilnej naprawy i przebudowy przedmiotowego chodnika.

Następnie głos zabrał radny, Pan Stefan Rymer, który był też jednym z tych, który zabierał głos w sprawie drogi powiatowej. Na samym wstępie, zabierając głos zaznaczył, że opiera się o notatkę, która była zawarta w gazecie regionalnej „Powiat” i jeżeli te zapisy są prawdą, to wtedy wypowiedział to, co wypowiedział. Dzisiaj po części musi przeprosić kolegę Krzysztofa, że zawarte w artykule stwierdzenia są faktami. Dodał, że nie był w posiadaniu wiedzy, która zawarta była w piśmie z dnia 6 grudnia 2007 r., które skierowane było do Pani Burmistrz. Radny o treści zawartej w tym piśmie nic nie wiedział. Jeżeli zarówno w porozumieniu zostało zawarte, że wykonanie remontu chodnika przeprowadzone zostanie przez gminę, natomiast nadzór nad realizacją umowy powierza się dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg to, co przeczytał w tym piśmie już wcześniej wspomnianym z dnia 6 grudnia 2007 r. budzi radnego wątpliwości w zakresie Pani Burmistrz. To Pani już teraz kieruje. Co zrobiono w zakresie ostatniego zdania: „W związku z powyższym wyznaczam termin usunięcia wskazanych usterek do 30.04.2008 roku wraz z koniecznością wbudowania brakujących materiałów”? A więc skoro w porozumieniu przyjęliśmy na siebie, radny wie, że porozumienie nie podpisywała Pani Burmistrz, to radny wie o tym doskonale, bo Pani nie było, ale już odbiór i wykazane usterki zostały skierowane na ręce Pani Burmistrz. Wobec tego, żeby nie rozciągać tej sprawy, bo można dzisiaj stawiać pytanie, to wobec tego, czy chodnik powinien być użytkowany, czy nie powinien być użytkowany, jak zabronić użytkowania skoro formalnie nie został odebrany, ale to po 4 latach nie ma dzisiaj znaczenia. Radny zadał proste pytanie, skoro obowiązek wybudowania ciążył na gminie, bo to zostało przyjęte bez względu kto porozumienie podpisywał, jest ciągłość władzy, i z tego musimy sobie zdać sprawę, bo nie wolno się odcinać, to było nie za mnie, to było przede mną.. Wobec tego, jakie Pani Burmistrz podejmie działania w kierunku, aby doprowadzić ten chodnik do stanu używalności? Dodał, że pomija już pozostałe sprawy, rozliczenia, itd. Ale głównie, aby mieszkańcy mogli bezpiecznie używać ten chodnika. Na zakończenie raz jeszcze przeprosił kolegę Krzysztofa za pewne rzeczy, wypowiedziane zdania, ale nie znał do końca treści tego pisma.

Zabierając głos Maria Bratkowska - Burmistrz wyjaśniła na tyle, na ile tę sprawę zna i na ile po prawie 5 latach można ustalić fakty z dokumentów. Pani Burmistrz pamięta, że był problem dotyczący obmiarów. Dodała, iż jest w posiadaniu odręcznego dokumentu, różnych wyliczanek, przeliczanek również materiałów sporządzonych przez ówczesnego pracownika Pana Grzegorza

Oziminę, którego już nie ma. Pani Burmistrz wie, że to pismo było, bo zna jego treść. Wiem - powiedziała Pani Burmistrz, że do usunięcia tych usterek był zobowiązany wykonawca, który te nierówności usunął. Natomiast to, że gdzieś obrzeże na wjeździe jest inaczej zamontowane wynikało z tego, że obrzeża, które były wtedy dane nadawały się na chodniczek, ale nie na wjazdy. Został zastąpiony jakiś fragment innym. Jeśli chodzi o brakujące materiały i różnice pomiarowe, trudno jest Pani Burmistrz po prawie 5 latach się odnieść. Jeżeli jednym kółkiem mierzą, drugim kółkiem mierzą, które z nich było legalizowane, kto dobrze mierzył, kto źle, różnice nie są naprawdę duże. Upieranie się przy tysiącu - mówimy o metrach bieżących, czy to jest 1041,5 mb czy 1048,5 mb, to jest też kwestia dyskusyjna. Jeśli chodzi o braki materiałów, była zgłoszona kradzież. Wiemy, że przy takiej budowie z dnia na dzień leżą materiały na miejscu budowy, na terenie otwartym. Nawet jeśli wcześniej wszystkie zakupione są składowane gdzieś w miejscu strzeżonym, to są przywożone partiami na miejsce budowy, na ulice i nie raz się zdarza, że coś zginie. Nie ma w takich miejscach monitoringu i nie ma strażników chodzących całymi dniami i nocami, żeby ustrzec każdy kawałek materiału. Była zgłoszona kradzież na Policję i mamy dokumenty na to, że nie znaleziono sprawcy i postępowanie zostało umorzone i dokumenty te zostały przekazane do Powiatu, zostały również przesłane faksem, na co mamy też potwierdzenie – wydruk z faksu z tamtego czasu. Od tego czasu dalszej korespondencji z Powiatem nie było, więc nie mówmy teraz, że nie idzie sprawy załatwić i to z naszego powodu – powiedziała Burmistrz. Gdyby nawet wszystko było idealnie, gwarancja na tego typu rzeczy obejmuje 2 lub 3 lata w zależności od zawartych umów, a nie 5 lat. Popatrzmy na to, co się dzieje z podbrukami właśnie po tych 4, 5, 6 latach w przeróżnych miejscach. W Kosztowie w tym roku, Generalna Dyrekcja przebudowywała chodnik, bo w wielu miejscach pozapadał tak, że można było wpaść po kostki. Według Pani Burmistrz jest to naturalna kolej rzeczy, że takie rzeczy mogą się pod podbrukiem dziać i się dzieją, co jest faktem. Dodała, że nie widzi powodu, dla którego gmina miałaby teraz przebudowywać jeszcze raz ten chodnik. Naprawdę nie. Szkoda, że tak to się źle zaczyna układać. Mamy bardzo pozytywne przykłady współpracy z Powiatem, a w tym tutaj przykładzie/zadaniu jakaś taka kość niezgody nie wiadomo z czego się wzięła. Nie dość, że gmina dołożyła pieniądze i to w 2/3 kosztów tego zadania, bo materiał Powiatu to była 1/3 kosztów, to teraz jeszcze po 5 latach próbuje się dochodzić, że gmina ma naprawić, bo zielsko tam poprzerastało i wszystko się tam rozpada. Jak tak ma wyglądać współpraca, to Pani Burmistrz dziękuje i nie buduje wcale w takim razie w Powiecie chyba, że Rada będzie tego żądała, to się podporządkuje.

Głos zabrał radny, Pan Józef Jasik, który powiedział, że problem tego chodnika pojawił się już na

etapie jego wykonawstwa. W momencie, kiedy był wykonywany, realizowany to już na komisjach wskazywaliśmy na pewne problemy, wynikające z techniki wykonawstwa tegoż chodnika. O ile jest radnemu znana technologia kładzenia chodników, a ileś hektarów tego położyliśmy, to grzech pierworodny tkwi właśnie w technologii położenia tegoż chodnika. Następnie radny zwrócił się do radnego Rady Powiatu, Pana S. Jendrzejewskiego - otóż z prasy było wiadomo, że Gmina Łobzenica - ma na myśli temat dotyczący zbiórki, obrotu, segregacji i wywozu śmieci. Dodał, że jesteśmy w przededniu dosyć ważnych i istotnych spraw, jako gmina podjęliśmy się również uchwały intencyjnej w zakresie przystąpienia do tzw. Związku Międzygminnego, a z prasy dowiadujemy się, że Gmina Łobzenica skłonna jest do realizacji tegoż programu w łączności z wysypiskiem z instalacją w Złotowie. W związku z tym radny zapytał, czy te działania zmierzają do tego, że Gmina Łobzenica nie przystąpi do tegoż Związku Międzygminnego oraz czy Gmina Łobzenica podjęła również uchwałę intencyjną w tym przedmiocie? Myślę, że radny jako mieszkaniec tej gminy będzie na ten temat więcej wiedział.

Ponownie głos zabrał radny, Pan Stefan Rymer, który powiedział, że musimy doprowadzić do tego, aby chodnik był użyteczny dla mieszkańców, bo mieszkańców naprawdę nie interesują niuanse: „kto, co”. Natomiast chcieliby korzystać z tego chodnika w taki sposób, aby było to bezpieczne. Dlatego więc zwrócił się z prośbą do dyrektora Tomczyka oraz Pani Burmistrz o to, aby usiąść i znaleźć wspólne wyjście, aby chodnik doprowadzić do stanu używalności. Poprosił kolegę Tomczyka o zrozumienie w tej sprawie.

Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział

powiedział, że zanim odda głos radnemu Panu Lechowi Oziminie poprosił dyrektora Pana Tomczyka o ustosunkowanie się w tym temacie.

Zabierając głos Pan Krzysztof Tomczyk powiedział, że decyzję w tej sprawie podejmie Zarząd Powiatu. Natomiast On jest wykonawcą woli Zarządu, taka jest Jego rola. Jeśli będzie taka decyzja, to oczywiście przystąpimy do prac naprawczych.

Następnie Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział poprosił radnego Rady Powiatu, Pana S. Jendrzejewskiego, o udzielenie odpowiedzi na pytania postawione przez Pana radnego Józefa Jasika.

Zabierając głos radny Rady Powiatu w Pile, Pan S. Jendrzejewski powiedział, że nie jest w zasadzie

upoważniony do tego, aby udzielać odpowiedzi na to pytanie, bo jest to sprawa Burmistrza, a nie radnego Rady Powiatu. Według radnego wiedzy i informacji, to od 9 może 7 lat, toczy się rozmowa ze Złotowem, jak również toczyła się rozmowa z Piłą. Jaki jest rezultat - nie wiem, nie chcę wprowadzać w błąd – powiedział radny. Zasugerował, aby Pan Przewodniczący drogą służbową zwrócił się do Pana Burmistrza Łobzenicy w tej sprawie w celu udzielenia na ten temat odpowiedzi. Dodał, iż wie, że takie rozmowy są prowadzone, pracownicy jeżdżą na wzajemne konsultacje i różnego rodzaju szkolenia, ale jak ostatecznie będzie, tego nie jest w stanie powiedzieć.

Następnie głos zabrał radny, Pan Lech Ozimina, który włączając się do dyskusji na temat powyższego chodnika, powiedział, że to, co pani Burmistrz mówi jest prawdą. Radny wie, że technologia wykonania była na tym piasku, czy na takiej podbudowie jaka jest. Miało to być szybko zrobione i tak zostało zrobione. Radny tutaj nie jest stroną, raz jeszcze powtórzył, że nie zna się na technologii. Nie mniej jednak to, co wiem na dzień dzisiejszy, to właśnie to zejście do ogrodów i nie tylko tam parkują samochody i tak, jak pani Burmistrz mówi część nawet, przy wyprzedzaniu miał taką okazję widzieć, że tam sobie przejechał taki większy samochód. Proszę Państwa, jeżeli ta podbudowa jest, jaka jest, to jest ciąg pieszy ale on nie ma właściwej podbudowy i tak, jak Pani Burmistrz mówi, nie ma właściwej obudowy zewnętrznej, okrawężnikowania, w związku z tym, jeżeli ma się 100 zł, to nie robi się czegoś za 200, czy 250 zł. Radny raz jeszcze powtórzył, że nie jest stroną, nie mniej jednak pamięta jak to wyglądało. Wtedy Pan Lachowicz podjął się tego i wspólnie w owym czasie z ówczesnym Starostą Panem Tomaszem Bugajskim to robili.

Następnie głos zabrała radna, Pani Teresa Pinkowska – korzystając z tego, że są Panowie radni Rady Powiatu zasygnalizowała pewną sprawę przy drodze powiatowej, czyli znowu nieszczęsnej ul. Dworcowej w Osieku n.Not.. Otóż, przy chodniku drogi powiatowej znajduje się pas, który jest własnością poczty. Jest to pas ogrodzony i kiedyś tam ktoś, kto mieszkał na poczcie użytkował ten teren. Później tym terenem zajęła się pani, która go sprzątała i pielęgnowała. W tej chwili chaszcze sięgają do wysokości tego ogrodzenia, przechodzą nawet na stronę chodnika i rzeczywiście nikt się tym nie interesuje. Dodała ponadto, że ludzie próbują wyrzucać worki ze śmieciami. To nie sprawia ładnego wizerunku, tym bardziej, że w tej chwili rozpoczynają się przyjazdy autokarów do skansenu. W związku z tym radna prosiła, aby w tej chwili Powiat zainteresował się tym i odszukał kogoś, kto odpowiada za ten teren.

Ustosunkowując się do powyższej wypowiedzi głos zabrał członek Zarządu, Pan Stefan Piechocki, który powiedział, że musicie Państwo sobie zdawać sprawę, że sytuacja na drogach powiatowych

jest nam bardzo dobrze znana. Wczoraj na sesji omawialiśmy obszerny materiał na temat potrzeb Zarządu Dróg Powiatowych, jakie są potrzeby w stosunku do tego, żeby te drogi, chodniki i inne rzeczy były naprawdę na poziomie takiej normalności. Na szczeblu Powiatu jest to kwota rzędu ok. 32 mln potrzeb. My w budżecie mamy na utrzymanie bieżące kwotę ok 1,5 mln. To pokazuje, jakie są Państwa żądania, a my o tych żądaniach wiemy, my nie musimy się Państwa pytać, a Rada nam przeznaczona do zrealizowania tego zadania z kwoty 35 mln zł, 1,5 mln. My w ramach tej kwoty musimy utrzymać drogi w stanie przejezdności. Dodał, że podobnie, jak Państwa budżety, tak nasze budżety mają założone „opaski”, z których nie możemy się wymknąć. Powiat na utrzymanie i inwestycje drogowe przeznaczył w tym roku kwotę 17 mln. Z tej kwoty 17 mln, 2 mln idzie na współpracę z Gminą Piła, bo musicie Państwo wiedzieć, że drogi powiatowe są w mieście Piła i tam też ludzie krzyczą. Musicie też o tym wiedzieć, że jest rywalizacja między radnymi Powiatu z terenu, a radnymi z Miasta Piły. Ta siła nacisku jest też ogromna i zdajmy sobie sprawę, że na razie to wygrywamy lobby gminne powiatowe, jak to wczoraj kolega Zenek Kułaga powiedział, lobby gminne wygrywa to wszystko. Proszę Państwa zdajmy sobie też sprawę, że w tych 15 mln środków jest na ukończeniu inwestycji południowej obwodnicy. W tym roku ta inwestycja nam się kończy i może przy dużym obciążeniu kredytowym, możemy złapać oddech i w przyszłym roku i następnych latach planować nowe inwestycje i takie plany ma też Rada Powiatu i Zarząd. Mówimy tutaj, wrócił do sesji w Łobżeniczy, o Kruszkach Kijaszkowo, mówimy prawdopodobnie o 2 wnioskach do Narodowego Programu Rozbudowy Dróg, tylko, że wszyscy my jesteśmy w podobnej sytuacji. Budujemy i inwestujemy tylko tam, gdzie jest współpraca, bo we dwóch możemy wiele, a sami nie możemy nic. Podobnie, jak nasz, tak i budżety gmin są w okresie końcowego programowania, nadwyrężone. Większość gmin w powiecie piłskim łapie się w tym kluczu zadłużenia i nawet jakbyśmy chcieli, i ja i gmina, to nie bierzemy inwestycji, bo nie możemy jej wziąć, bo się nie zmieści nam w finansach, w Wieloletnich Planach Inwestycyjnych. I z tego proszę Państwa też musimy sobie zdawać sprawę, że przyszedł taki czas, że jeśli chcemy, to musimy sobie odmówić. Wczoraj na sesji podjęliśmy uchwałę o podwyższeniu długu o kwotę 2 mln zł. Proszę Państwa tak, jak Wam, tak Nam zabrano 600 tys. subwencji oświatowej, z PIT-u mamy mniej, doszła dodatkowo sala w Wysokiej, która w ubiegłym roku nie została zrealizowana, w tym roku nie mieliśmy jej w planie. Okazało się, że Burmistrz inwestuje i musieliśmy podnieść tę kwotę do góry. Także naprawdę, żebyście Państwo zrozumieli, że my nie chcemy, chcemy, tylko mamy ograniczone możliwości. Myślę – powiedział członek Zarządu, że jeżeli mówimy o chodniku, to chcieliśmy Państwu pokazać, że to nie Powiat jest wszystkiemu winien i to miało taki cel. Myślę, że Pani Burmistrz nie ma się co obrażać, musimy usiąść, rozmawiać, bo na tym rzecz

polega, że musimy być partnerami. Samorządy w partnerstwie mogą zrobić dużo. Samorządy są automatyczne i każdy z Państwa może powiedzieć: co mnie obchodzi droga powiatowa, co mnie obchodzi chodnik powiatowy? A ja powiem, że jak nie będziemy razem grali, to ja nie mogę tego zrobić, bo nie mam na to środków. Pamiętajmy, że są programy. Te programy są na ukończeniu. Będą nowe programy inwestycyjne i wielu mówi, że wiele wspólnie możemy zrobić. W Powiecie jest Zarząd i Zarząd decyduje, a jest nas pięciu. Jest wniosek, któremu na pewno się przyjrzymy. Dodał, że na posiedzeniu Zarządu będzie próbował tę konkluzję przenieść i zobaczymy jakie tutaj będzie można zastosować środki zaradcze, żebyście zarówno Wy jak i My byli zadowoleni, bo nam też zależy, żeby było lepiej. Ja Państwa nie zadowolę na pewno, bo nie jestem cudotwórcą i sami wiecie, że mamy rygory finansowe ze wszystkich stron i ta współpraca, mimo tego, że powstała taka zadra to współpraca zawsze była dobra i myślę, że taka będzie.

Głos zabrał radny, Pan Piotr Kuna, który korzystając z obecności Pana dyrektora Tomczyka powiedział, że wie, że sytuacja budżetowa jest ciężka i w powiecie i w gminie, i tak nawiasem mówiąc” kto się czubi, ten się raczej lubi”. Dodał, że my się naprawdę nie obrażamy, że niekiedy mamy sprzeczne zdania, przynajmniej ja. Wracając do tematu, radnemu chodzi o to, że jak wiemy mamy też drogi powiatowe, które są nieutwardzone i na które nakład, żeby je chociaż w jakimś stanie utrzymać naprawdę nie jest duży. Można też włączyć w to ludność lokalną przy pomocy sołtysów. Powiat zaoszczędziłby, bo zawsze mówimy o współpracy. Nie chodzi nam o wielkie nakłady, ale dobrze byłoby, żeby, jak to powiedział Pan Stefan Rymer i miał całkowitą rację „ludzi nie obchodzi, czy to jest droga powiatowa, czy gminna”, oni po prostu chcą mieć równo, utwardzone, ale nie musi to być asfalt. Na przykład gdyby Powiat kilka takich przyczep z gruzem na drogi powiatowe przywiózł, to mieszkańcy już sami by to rozgarnęli i załatwili sprawę. I to byłoby też widziane, że jednak Powiat o tych mieszkańcach, którzy mieszkają w tzw. polach, czy na takich osiedlach, jak np. Gaj, Żuławka, żeby nie czuli się po prostu zapomniani przez Powiat. Nie są to chyba aż tak duże pieniądze – powiedział radny.

Następnie głos zabrał radny, Pan Leonard Borowczyk, który stwierdził, że jego sprawa do wielkich spraw związanych z drogami powiatowymi, chociaż refleksja w tych sprawach jest też i przykra. Ta przykrość polega na tym, że w momencie, kiedy tworzy się wizję rozwiązywania pewnych problemów, to wizja musi być zawsze poparta o własne, bądź cudze, wspólne możliwości. Nie należy tworzyć ludziom wrażenia, że jak „my” to zrobimy wszystko, ozłocimy, drogi, chodniki, ulice i asfalt będą wszędzie. Przecież radny nie chce wracać do paru rzeczy, ale pokłosem

dzisiejszych problemów z tym chodnikiem, gdzie obrywa dyrektor, jak myślę wcale nie zasłużenie do końca, było co innego, był pewien element propagandy uprawiany i u nas na sesji i w środowisku. I myślę – powiedział radny, że to jest taka nauczka na przyszłość, że należy się tego typu rzeczy po prostu wystrzegać. Sygnał musi być jednoznaczny. Mamy takie, a nie inne możliwości. Tego więcej, czy tamtego, którego chcecie, co jest ważne, nie zrobimy – koniec. Radny zgodził się z wnioskiem kolegi Stefana, zresztą członek Zarządu zaoferował taką sprawę, mianowicie podjęcie rozmów w załatwieniu sprawy i myślę, że więcej do tego w takim sensie publicznym, dyskusji na ten temat, nie będziemy musieli wracać. Radny natomiast wrócił do pewnej sprawy, która jest przykra dla Niego i ludzi, którzy mieszkają blisko radnego, chodzi o obcięcie gałęzi na dwóch może trzech drzewach. Dziękując Panu Tomczykowi za to, co wykonał w tym miejscu: obciął krzewy. Jednak pracownicy nie pokusili się o obcięcie wysokich konarów i teraz można to potraktować albo z ironią – złośliwie, albo profesjonalnie. Mianowicie podając przykład samochodu, który rozdarł plandekę, był to tylko przykład do rozwiązania sprawy, a nie tego, czy samochód o takim tonażu, czy obciążeniu na jedną oś może, czy nie może wjeżdżać. Dodał, że pod koniec czerwca rolnicy, którzy mają łąki nad Notecią, choć nie wszyscy je już używają, eksploatują, tamtędy będą wozic siano. Jeden z rolników, 4 dni temu zapytał radnego, co się stanie jeżeli mu zwisające gałęzie ściagną pół przyczepy siana? Ja się nie znam na przyczepach – powiedział radny. W związku z tym radny powiedział, że jeżeli jest to rzeczywiście taki problem dla Powiatu, to radny zwróci się do Pana dyrektora, czy Pana członka Zarządu o wyrażenie zgody na obcięcie konkretnych konarów, za swoje pieniądze, które następnie potnie na drobne i zobowiązuje się przywieźć pod Starostwo jako uzysk wykonanej pracy. A tak na marginesie radny dodał, że ludzie się po prostu chodzą i się śmieją z tego wszystkiego.

Zabierając głos członek Zarządu, Pan Stefan Piechocki, odniósł się do wypowiedzi radnego, Pana P. Kuny i powiedział, że szkoda, że radny akurat nie ma zaufania do członka Zarządu, ale myślę, że pan dyrektor też nic więcej nie powie. Bo to nie jest tak, że odpad można sypać na drogę. Szlaka od pewnego czasu jest odpadem i nie wolno jej używać do utwardzenia dróg. Wiele rzeczy ludzie obiecywali i dzisiaj z tego obiecywania nic nie wychodzi. Dodał, że bardzo realnie patrzy na to i zna realne możliwości Powiatu i wie, że dyrektor robi wszystko, żeby te drogi były przejezdne, ale mamy ograniczenia pod względem możliwości zakupu, bo takich dróg mamy ok 10 km i każdy mówi, że przywieźcie gruz, my go nawet wyrównamy. Tylko skąd ten gruz wziąć? My dwa razy do roku, albo raz w roku, puszczaemy równiarkę i to jest wszystko, co możemy zrobić. Zresztą wcześniej już powiedział, że mamy pewne plany do dróg gruntowych i jak mówił o Kruszkach

Kijaszkowo, to musicie Państwo wiedzieć, że to jest kwota prawie 6 mln zł. To nie jest tak, że z drogi polnej zrobi się drogę asfaltową. My mamy naprawdę pewne ograniczenia. Myślę, że tu ewentualnie dyrektor wymyśli coś nowego, ale wiem, jakie są możliwości dyrektora w tym temacie.

Następnie głos zabrał dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Pan Krzysztof Tomczyk, który powiedział, że nie możemy stosować materiałów, które dzisiaj traktowane są jako odpad. Natomiast wbrew obiegowej opinii, utrzymanie drogi gruntowej kosztuje i to nie mało. Gdybyśmy chcieli wykorzystać tylko równiarkę, poprawiając profil nawierzchni, zagęszczając to podłoże, które tam jest, obawiam się że 60 tys. zł by na tę drogę nie starczyło. Także obrazuję Państwu, jak duże są to pieniądze. Natomiast zanim pojawiły się Powiaty, utrzymanie drogi Klawek, Kościerzyn odbywało się na znacznie niższym poziomie. Myślę, że mamy już względnie przyzwoite standardy. Staramy się przyspieszać odśnieżanie tej drogi, a także innych dróg, które są w tzw. niższych standardach, bo tam też mieszkają ludzie, oni też muszą dojechać do pracy, do szkół, do szpitala. Także ta troska z naszej strony jest wyrażana. Jeśli chodzi o uwagi radnego, Pana Borowczyka, przepraszam bardzo, ja odbieram je jako uwagi ironiczne. Skrajnia pionowa nad drogą powiatową ma 4,50 m. Mam nadzieję - powiedział, że jest to odpowiedź, która powinna Pana zadowolić. Gdybyśmy wszyscy mieli na sercu dobro tego kraju i dobro dróg, to robilibyśmy wszystko, żeby przeciwdziałać ich niszczeniu. Jeśli widzimy ogromny pojazd, który porusza się po drodze, po której jechać nie powinien, to zapytam Drodzy Państwo, dlaczego nic nie robimy? Dlaczego wywołujemy taki temat na sesji? Czy to ma być jakieś populistyczne działanie, mające na celu zwrócenie na siebie uwagi? To chyba nie o to chodzi. Odnosząc się do kwestii dotyczącej wydatkowania środków na utrzymanie drzew przy drogach, Szanowny Panie radny będzie Pan miał okazję po przejęciu przez gminę drogi krajowej. Także życzę wszystkiego dobrego. Z naszej strony te działania, które dotyczyły utrzymania drogi powiatowej, nie tylko tej, o której Pan mówił, zostały przeprowadzone w większym wymiarze, niż wynikało to z treści Państwa pism. To nie dlatego, że taki był sygnał ze strony gminy tylko dlatego, że taka jest jakby naturalna kolej podejmowanych przez nas działań. Pewnie teraz mamy taki krótki okres stagnacji. Jakiś czas temu rozmawialiśmy z Panią Burmistrz o planowanych kontrolach w zakresie mostów, kończymy działania. W zasadzie zostały 2 obiekty do zrobienia na terenie Gminy Wyrzysk. Po ich dokładnym oglądzie, przygotowaniu raportu, podejmowane będą dalsze, bieżące działania w zakresie utrzymania dróg. Takie działania, które będą widoczne, które będą poprawiały w znaczący sposób bezpieczeństwo ruchu.

Głos zabrał radny, Pan Leonard Borowczyk, który powiedział, że rzeczywiście powiedział to w sposób ironiczny, ale nie dlatego, że jest to Jego osobista cecha charakteru i bardzo dziękuje za pomysł, który Pan podsunął za obcięcie, których drzew ma ewentualnie zapłacić. Pozwoli Pan – powiedział radny, że sobie zdecyduje sam, jak będzie gospodarował własnymi środkami, na co je będzie wydawał, czy na drzewa przy tej drodze. Radny powiedział, że nie jeździ samochodami o wysokości 5, 6, 10 m, jeździ samochodem osobowym. Proponowałem pewne rozwiązanie po to, żeby można było ludzi, którzy tę drogę użytkują, wykorzystać nie przepisy prawa przeciwko tym ludziom, tylko dla ich dobra, bo taka jest nasza funkcja. Mamy stosować przepisy prawa ku pożytkowi ludzi, których w tym przypadku konkretnym reprezentujemy. Nie chcę Pana pouczać – powiedział radny, bo się do tego nie nadaje, chce rozwiązania problemu. W związku z takim biegiem wydarzeń, radny powiedział, że przekaże rolnikowi, że pan dyrektor uznał, że tam ma być 4,5 m wysokości, wobec tego powinien się zmieścić. W przeciwnym razie ma dzwonić do Pana dyrektora. Dodał, że obiecuje, iż weźmie miarę i autentycznie zmierzy, jaka jest wysokość od odłamanego konaru, który został odłamany, do poziomu drogi.

Głos zabrał radny Rady Powiatu w Pile, Pan Jan Pikulik, który powiedział, że w związku z tym, iż padła deklaracja współpracy i rozmowy w celu wypracowania dobrych rozwiązań, partnerskiej współpracy pomiędzy samorządem powiatowym, a samorządem gminnym to należałoby i zasadnym byłoby kontynuowanie rozmów na temat przekazywania, wzajemnie dróg w zarząd. Chodzi o obwodnicę Dąbek. Chodzi również o kontynuację rozmów, ukończenie przekazania drogi Gromadna. Wielokrotnie w tym temacie głos zabierał sołtys Pan Stanisław Wełniak, sygnalizując potrzebę remontów i zjazdów przy gorzelnii. Ale myślę, że jeżeli wspólnie po partnersku rozwiążemy te sprawy, które były sygnalizowane już w poprzednich kadencjach, kto odpowiada za dany odcinek drogi to będą te sprawy rozwiązane. Natomiast jeśli chodzi o obwodnicę tzw. Dąbek, to jest to droga gminna i wielokrotnie był sygnalizowany brak porządku na zboczu jezdni, przy której rosną chaszczki i pokrzywy. Myślę, że tutaj również dbałość o tę drogę gminną poprzez zero nakładowe, jak gdyby inwestycje, myślę, że tu też należałoby te prace konserwatorskie, czy porządkowe w ten sposób realizować. Radny zmierzał do tego, że przy okazji rozmów należałoby sfinalizować pozostałe tematy, które były rozpoczęte wcześniej.

Następnie głos zabrała M. Bratkowska – Burmistrz, która powiedziała, że według Jej wiedzy tzw. obwodnica Dąbek żadną drogą gminną nie jest i nie była. Drogi gminne, publiczne są w wykazie dróg, w załączniku do uchwały Rady i jej tam nie ma. W powiatowej ewidencji był jako

„władający” wpisany Urząd Gminy, zupełnie nie wiadomo z jakiej racji, ale już nie jest. Władający, nie znaczy właściciel. Majątek wrócił do Skarbu Państwa. Nie jest nasze, nie było nasze, „władający” wpisane, powtarzam nie wiem na podstawie jakiego dokumentu, bo dokument nie jest nikomu znany. W związku z tym to nie jest nasza droga. Jeśli chodzi o uporządkowanie drogi, jeśli chodzi o sprawy własnościowe, od Falmierowa przez Gromadno i koło cmentarza dalej z powrotem do drogi wojewódzkiej, w części jest to droga gminna, patrząc od końca wsi w stronę przy cmentarzu do drogi wojewódzkiej - to jest nasza droga. Droga przez wieś jest niczyja i prowadzimy prace nad tym, żeby stała się własnością gminy, bo ona ma jak najbardziej charakter publiczny, biegnie przez całą wieś. Natomiast od Falmierowa, mniej więcej do tablicy miejscowość Gromadno - jest drogą powiatową. Był czas, kiedy wskazywaliśmy na to, że możemy przejąć to na drogę gminną, ale odzewu z Powiatu nie mam. Pani Burmistrz dodała, że były propozycje i na zebraniach i bezpośrednio w rozmowach z pracownikami Urzędu i z dawniejszym Starostą. Nigdy woli przekazania tego odcinka nie było. W Gromadnie na zebraniu któregoś razu nawet padło stwierdzenie, że tę drogę - całą przez wieś, przejmie Powiat. Nie wiem, czy to też był element, czy znak czasu, czy nie, ale w każdym razie, jeśli chodzi o ten nieuregulowany odcinek, nadal nic się ze strony Powiatu nie działo. Natomiast my podjęliśmy działania, żeby to stało się drogą gminną, a ten powiatowy odcinek Pani Burmistrz uważa, że jak najbardziej, jako całość drogi gminnej powinien być drogą gminną, bo ma taki charakter. Ale musi być wola Powiatu. My nie śpimy. My w tym temacie próbujemy działać, ale nie będziemy odzywać się w tej sprawie co tydzień, ani co miesiąc. Jeśli raz słyszymy, że „nie”, bo jest nowo wybudowany, wyremontowany na koszt Powiatu i tak ma zostać, to nie będziemy się co miesiąc o nią upominać. To nie są sprawy, o które należy upominać się co miesiąc.

Włączając się do dyskusji członek Zarządu Powiatu, Pan Stefan Piechocki, powiedział że wiele spraw powstało, z których wynika, że powinniśmy się spotkać i rozmawiać. To nie jest tak, że ktoś chce, ktoś nie chce. Byłem pewien, że sprawa Dąbek jest już zamknięta. Myślę, że z naszej strony nie było żadnych przeszkód, żeby ta sprawa była zamknięta. Wolałby, żebyśmy o Dąbkach w ogóle nie mówili. Naprawdę poprosił, żebyśmy o tym temacie zapomnieli. Trzeba to sfinalizować, takie jest zdanie moje i przypuszczam Zarządu. Jeżeli chodzi o tę drugą drogę nie widzę żadnych przeszkód, żeby też sfinalizować ten temat. Ja pierwszy raz o tym słyszę, trzeba usiąść i rozmawiać. Przypuszczam, że ze strony Powiatu nie będzie żadnych przeszkód, żeby sobie wzajemnie pomóc, bo na tym rzecz polega.

O godzinie 14.10 Przewodniczący Rady ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione o godzinie 14.25 przy stanie 12 radnych.

Ad. 9 Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Miejskiej w Wyrzysku w sprawach:

1) zmian w budżecie Gminy Wyrzysk na 2012 rok,

W związku z tym, że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wyrzysk na 2012 r. był przedmiotem posiedzeń wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii przewodniczących prowadzących obrady.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia br. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt w sprawie zmian w budżecie Gminy Wyrzysk na 2012 rok.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wyrzysk na 2012 rok.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/167/2012 stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

2) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Wyrzysk na lata 2012-2036,

Również ten projekt był przedmiotem obrad komisji, w związku z tym Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tejże uchwały.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tejże uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Głos zabrała Pani Grażyna Urbanek – Skarbnik Gminy, która wniosła autopoprawkę do projektu uchwały. W dniu dzisiejszym radni otrzymali wypis tej uchwały zaznaczony kolorem, została

dodana następująca treść: „w § 1 po wyrazach: „lata 2012-2036,„ dodaje się: „zmienionej uchwałą Nr XVII/157/2012 Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia 30 marca 2012 roku”. Była to zmiana WPF wniesiona w miesiącu marcu.

Wobec braku dyskusji, Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała wraz ze zgłoszoną autopoprawką podjęta została jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/168/2012 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

3) przyjęcia projektu uchwały określającej zasady udzielania i rozmiaru obniżania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych dla dyrektorów i wicedyrektorów oraz nauczycieli pełniących obowiązki w ich zastępstwie, ustalenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli realizujących obowiązki o różnym tygodniowym wymiarze godzin oraz nauczycieli, dla których nie określono obowiązkowego wymiaru godzin zajęć,

W związku z tym, że projekt tej uchwały był przedmiotem posiedzeń wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że Komisja Rewizyjna i Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia br. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/169/2012 stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

4) przyznania pierwszeństwa w nabyciu budynku mieszkalnego,

Również ten projekt był przedmiotem obrad komisji, w związku z tym Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu jednogłośnie

pozytywnie zaopiniowały projekt teŝe uchwały.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, ŝe komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłównie pozytywnie zaopiniowały projekt teŝe uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktos chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyŝszego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została jednogłównie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/170/2012 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

5) przyjęcia sprawozdania z działalności Komisji Rolnictwa i ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Wyrzysku za 2011 rok,

W związku z faktem, ŝe przedmiotowy projekt uchwały był przedmiotem obrad wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii przez przewodniczących prowadzących obrady.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, ŝe Komisja Rewizyjna i Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia br. jednogłównie pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, ŝe Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłównie pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktos chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyŝszego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została jednogłównie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/171/2012 stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

6) odstąpienia od zawartego porozumienia z Gminą Białośliwie, Gminą Miasteczko Krajeńskie, Miastem i Gminą Wysoka i Miastem i Gminą Łobzenica.

Równieŝ ten projekt był przedmiotem obrad komisji, w związku z tym Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, ŝe komisje na wspólnym posiedzeniu jednogłównie pozytywnie zaopiniowały projekt teŝe uchwały.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tejże uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie? Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/172/2012 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

7) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Dobrzyniewo na lata 2010-2017”,

W związku z faktem, że przedmiotowy projekt uchwały był przedmiotem obrad wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii przez przewodniczących prowadzących obrady.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że Komisja Rewizyjna i Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia br. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska i Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały projekt tej uchwały.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie? Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Uchwała Nr XVIII/173/2012 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

8) przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Wyrzysk w 2012 roku,

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania uchwała podjęta została, przy 13 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym”.

Uchwała Nr XVIII/174/2012 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 9 Sprawozdanie z realizacji gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie na lata 2011-2015.

W związku z tym, że sprawozdanie było przedmiotem posiedzeń wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii przewodniczących prowadzących obrady.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia br. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały w/cyt. sprawozdanie

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały w/cyt. sprawozdanie.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania sprawozdanie przyjęte zostało jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Ad.10 Informacja Burmistrza Wyrzyska z bieżącej realizacji zadań inwestycyjnych zaplanowanych w budżecie 2012 r. oraz realizowanych w ramach wydatków niewygasających z upływem 2011 r.

W związku z faktem, iż przedmiotowa informacja była również przedmiotem obrad wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących prowadzących obrady o przedstawienie opinii.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia br. wyraziły jednogłośnie pozytywną opinię w przedmiotowym zakresie.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia br. jednogłośnie pozytywnie przyjęły przedmiotową informację.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania informacja przyjęta została jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Informacja stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Ad. 11 Informacja Komisariatu Policji, Straży Miejskiej i Komendanta Gminnego OSP w Wyrzysku w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy Wyrzysk za

2011 r. - materiały przedstawia na sesji Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa.

Informację w powyższym zakresie przedstawił radny, Pan Roman Łuka – Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa.

W związku z brakiem dyskusji w przedmiotowym zakresie, Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania. W wyniku głosowania, Rada przyjęła informację jednogłośnie, przy poparciu 14 głosów „za”.

Informacja stanowi załącznik **nr 15** do protokołu.

Ad. 12 Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy samorządu Gminy Wyrzysk z organizacjami pozarządowymi, kościelnymi osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi oraz stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego działającymi na obszarze Gminy Wyrzysk w sferze zadań publicznych za rok 2011.

Również to sprawozdanie było przedmiotem obrad wszystkich komisji, w związku z tym Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących prowadzących obrady.

Radny, Pan Piotr Kuna poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 25 kwietnia br. Komisja Rewizyjna wyraziła jednogłośnie pozytywną opinię w przedmiotowej sprawie. Natomiast Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa głosowała następująco: „za” głosował 1 członek komisji, „przeciw” głosował 1 członek komisji, „wstrzymał się”: 1 członek komisji.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński poinformował, że komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2012 r. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały w/cyt. sprawozdanie.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania sprawozdanie przyjęte zostało, przy 11 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”.

W głosowaniu nie wziął udziału 1 radny, który wcześniej opuścił salę obrad.

Sprawozdanie stanowi załącznik **nr 16** do protokołu.

Ad. 13 Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku w sprawie nieuwzględnienia religii w ramowym programie nauczania w szkołach publicznych.

W związku z tym, że Apel był przedmiotem obrad wszystkich komisji, Przewodniczący Rady poprosił przewodniczących prowadzących obrady o przedstawienie opinii.

Radny, Pan Kazimierz Zieliński – poinformował, że Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego i Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska jednogłośnie zaopiniowała projekt tego Apelu.

Radny, Pan Piotr Kuna – poinformował, że komisje obradujące w dniu 25 kwietnia br. jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt Apelu.

Zabierając głos Przewodniczący Rady,- powiedział, że zanim podda pod głosowanie apel, zgodnie z wolą dwóch komisji, apel ma być wystosowany również do wszystkich posłów z naszego okręgu i wszystkich proboszczów działających na terenie Gminy Wyrzysk.

Następnie o głos poprosił radny, Pan Zbigniew Piotrowski, który chciałby się dowiedzieć, o ile jest to możliwe Pani Burmistrz, ile to by ewentualnie naszą gminę kosztowało rocznie, jeżeli spadłoby to na barki gminy?

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że w tej chwili trudno jest od razu tak wyliczyć, ile zarabiają te osoby. Ja nie wiem, czy Pani Witczak dysponuje w tej chwili taką wiedzą, bo to SAPO nalicza, przecież są to osoby na różnym stopniu awansu i trudno jest w tej chwili powiedzieć. Na komisjach liczyliśmy, że było to ponad 400 tys. zł, ale są to na prawdę ogólne szacunki, z głowy, bez dokumentów, więc proszę nie przyjmować tej wartości jako pewnej, ale na pewno jest to rząd 400 tys. zł rocznie.

Radny, Pan Zbigniew Piotrowski – powiedział, że w związku z tym warto byłoby w tym apelu podać tę kwotę, po to żeby Pani Minister miała orientację ile to gminę będzie kosztowało

Jeszcze bardziej się wystraszy, to lepiej nie powiedziała Burmistrz – M. Bratkowska

Następnie głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer – który zwrócił się z zapytaniem, jeżeli apele samorządów nie zostaną uwzględnione, to czy ponoszenie kosztów przez samorząd będzie obowiązywało od roku szkolnego 2012/2013?

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że subwencja jest na rok budżetowy, a nie na rok szkolny, więc jeżeli cokolwiek by się zmieniło w finansowaniu, to od nowego roku budżetowego.

Ponownie głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer, który podziękował za udzieloną odpowiedź. Ponadto zapytał, kiedy ta informacja będzie już bardzo pewna, bo przy opracowywaniu budżetu na rok 2013 Pani Burmistrz już powinna wkalkulować tę kwotę? Bądź też pytanie, co dalej?

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie, niestety, bo nie wie, co będzie dalej działo się, jeśli chodzi o tą sprawę na górze. Najwzyczajniej nie wiem - powiedziała. Komentarze są różne, zupełnie nie jasne jak dla Niej i na prawdę trudno jest w tej chwili odpowiedzieć.

Ponownie pytanie zadał Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer – czy ten temat był omawiany na różnego rodzaju spotkaniach, czy też jest to owiane załóżmy ciszą?

Odpowiadając Pani Burmistrz – M. Bratkowska, powiedziała, że niepokój jest we wszystkich gminach, bo apeli przez Radę przyjętych jest już wiele. W okolicy najbliższych gmin również już są. Także świadomość mamy tego wszyscy, co prawda akurat jeśli chodzi o np. taką informację, jak konwent wójtów burmistrzów północnej Wielkopolski, to ostatnio nie mieliśmy spotkania, więc nie zajmowaliśmy się tym, ale wszyscy mamy świadomość tego, że jest wielka niepewność co do finansowania właśnie tych zajęć.

Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział, zanim udzielił głosu radnemu Panu Borowczykowi, poinformował wszystkich obecnych na sali, że apel ten dotyczy wycofania się państwa z finansowania, krótko mówiąc, katechetów, żeby to przeszło na barki samorządów. Tak, żebyście Państwo wiedzieli, czego on dotyczy.

Zabierając głos zabrał radny, Pan Leonard Borowczyk – powiedział, że cieszy się bardzo, że Pan Przewodniczący o tym powiedział, bo my tutaj mamy przed sobą dokument, przeczytaliśmy go, a nie wszyscy z Państwa, którzy siedzą obok, koniecznie musieliście się tym interesować i go przeczytać i właśnie sprawa zasadza się na tym, że władze państwowe, centralne próbują przenieść na gminy kolejne koszty funkcjonowania własnych decyzji. Decyzja została podjęta na szczeblu centralnym kiedyś tam i teraz władze próbują, jak gdyby mignąć – myk zrobić taki, żeby samorzady ewentualnie zmusić do ponoszenia dodatkowych kosztów w związku z funkcjonowaniem lekcji religii. Także apel ten, który jest nie dotyczy tego, czy ta religia ma być, czy ma nie być, bo ona ma być. Problem jest w tym, kto ma za to zapłacić. Na tym polega dowcip. I my się m. in., „my” radny ma na myśli przynajmniej część radnych, którzy byli z radnym na tej komisji, na której był radny, po prostu uznaliśmy, że należy ten apel poprzeć ze względu na to, że obciążanie budżetów samorządów dodatkowymi kosztami jest po prostu nie w porządku w stosunku do nas, organizując taką sprawę przez władze centralne. Dodał, że się tym interesował i słyszał wypowiedź. Kiedy ktoś spytał ministra finansów o to *„no dobra, a co będzie, przecież te godziny zostały wpisane zupełnie w innym miejscu, nie w tym obowiązującym dofinansowania przez budżet centralny”*, powiedział *„a co wy się martwicie? Macie w subwencji pieniądze? Macie.”*, ale co dalej, tego nikt nie wie. Pytanie kolegi Stefana Rymera jest zasadne, czy my planując budżet, mamy planować kolejne wydatki - pół mln zł, powiedzmy ok., bo do końca nie wiadomo ile tego jest, w wydatkach, które powinien właściwie ponosić budżet państwa?

Włączając się do dyskusji, Pani Burmistrz dodała, że mechanizm jest taki, że my musimy zaplanować wydatki na zapłacenie wynagrodzenia na wszystkich etatach. Natomiast, ile subwencji nam zostanie przyznanych, to się dowiadujemy dopiero z dokumentu Ministra. Tak wygląda sytuacja technicznie. Obowiązek świadczenia tych zajęć jest i on wynika z dokumentów między państwem, a kościołami, nie tylko kościołem katolickim, ale wszelkimi innymi.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?
Dalszej dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania.

W wyniku głosowania Apel przyjęty został jednogłośnie, przy 14 głosach „za”.

Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku stanowi załącznik **nr 17** do protokołu.

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział – powiedział, że jest już chyba 4 kadencję radnym, z przerwami i jeszcze nie zdarzyło się, żeby instytucje państwowe, które przekazują zadania samorządom, nie cyt. „orzęły” samorządów. Zawsze trochę skubną dla siebie. Każde zadanie, które jest przekazane do samorządu, zawsze jest ze skutkiem ujemnym. Jeszcze nie było żadnego zadania przekazanego, żebyśmy na tym zyskali.

Ad. 14 Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku w sprawie przekazania koncesji Telewizji TRWAM na nadawanie programu telewizyjnego drogą naziemną w systemie telewizji cyfrowej.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przedział, który powiedział, iż wie, że będzie to temat troszkę trudniejszy, a może i nie. Jak Państwo wiecie, bo każdemu z Państwa została przekazana informacja, otrzymaliście prośbę, wniosek – nie wiem, jak to nazwać, który wpłynął do Rady Miejskiej, podpisany przez grupę mieszkańców, odnośnie wystąpienia z uchwałą, z apelem do przewodniczącego KRRiT o przyznanie telewizji TRWAM do częstotliwości na multipleksie. Dodał, że Apel był przedmiotem obrad komisji. W związku z tym Przewodniczący otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał radny, Pan Leonard Borowczyk, który powiedział, iż nie chciałbym się tu źle zapisać w historii dzisiejszej sesji ze względu na ilość razy zabieranego głosu, jeszcze ze stwierdzeniem, że tu jakiś populizm uprawia, tym bardziej byłoby radnemu przykro, gdyby tak to się zapisało. Nie mniej jednak ten apel na komisjach czytaliśmy, rozpatrywaliśmy jego treści i uważamy, mówię też o grupie, która była na tym posiedzeniu komisji, nie mówię o całej Radzie. Zgodnie z zapisami konstytucyjnymi o tym, że nasze państwo jest demokratycznym państwem i do

tego jeszcze prawnym państwem, każda opcja polityczna, każda konfesja, czy ewentualnie inny nadawca, który zwróci się do KRRiT, ma prawo do przyznania częstotliwości, pewnie, chociaż radny nie zna się na technicznej stronie, do nadawania swoich programów. Natomiast problem polega na tym, że aby radny mógł poprzeć ten apel, poprzez głosowanie pozytywne, chciałby, aby treść tego apelu działała w dwie strony, tzn. żeby ona wyrażała wolę uzyskania przez tę telewizję TRWAM, a tak na prawdę przez wnioskodawcę, a wnioskodawcą była, jeśli się nie mylę *LUX VERITATIS*? W związku z tym radny wystąpił z następującą propozycją. Radny chciałby, żeby w punkcie pierwszym, cyt.: *„O przyznanie koncesji Telewizji TRWAM o nadawaniu programu telewizyjnego drogą naziemną w systemie telewizji cyfrowej”* przy spełnieniu przez wnioskodawcę obowiązujących przepisów prawa, albo przy przestrzeganiu - to jest jeszcze kwestia do dyskusji, jeszcze do poprawnego, prawnego zapisu. Radny składa taki wniosek, ponieważ chce, aby apel ten nie miał charakteru politycznego. Nie chciałby być uwikłany w różnego rodzaju dyskusje i dywagacje polityczne. Chciałby, żeby ten, który ma do tego prawo, uzyskał to prawo zgodnie z Konstytucją, ale jednocześnie sam przestrzegał prawa. Radny poprosił ewentualnie Pana radcę, aby ustosunkował się do tego

Radca prawny, Pan Ireneusz Subczyński – stwierdził, że należy wyjść oczywiście od podstawy prawnej do działania Rady w tym względzie. Forma działania Rady poprzez przyjęcie apelu jest określona w Statucie i tam w § 22 ust. 2 pkt 4 jest określone, że oprócz uchwał Rada może podejmować apele i jest definicja: *„Apelami jest formalne, niewiążące wezwanie adresatów zewnętrznych do określonego postępowania”*. Czyli na pewno nie można powiedzieć, że Rada ma w tym względzie jakąś prerogatywę do tego, żeby namawiać do naruszenia prawa. Czyli, czy będzie taki zapis, czy nie, to i tak to musi być zgodne z prawem. Skoro kompetencja nie leży po stronie Rady, tylko tego podmiotu zewnętrznego i to działanie Rady w formie apelu zawiera tylko niewiążące wezwanie i to niewiążące wezwanie, z tego, co czyta, nie dotyczy przyznania koncesji, tylko dotyczy apelu o ponowne rozpatrzenie wniosku o przyznanie koncesji, czyli to nie jest wskazanie do tego, żeby ta koncesja została przyznana, tylko to jest wskazanie, że Rada apeluje o ponowne rozpatrzenie wniosku o przyznanie. Myślę powiedział radca, że jest to wezwanie, które odpowiada definicji apelu. Natomiast te słowa, które miałyby być dopisane, że to przyznanie powinno spełniać wymagania prawne, to Rada już wchodziłaby w cudze kompetencje, bo wiadomo, że tamten organ, który będzie się tym zajmował, jest to organ chyba konstytucyjny, chociaż tak dokładnie z pamięci nie powiem, czy KRRiT jest wymieniona w konstytucji, ale w każdym bądź razie jest organem władzy państwowej i jako taki organ musi działać zgodnie z prawem. I to nie

Rada Miejska będzie oceniała, czy działają z prawem, czy nie. Natomiast Rada Miejska może niewątpliwie z takim apelem wystąpić.

W związku z tym radny, Pan Leonard Borowczyk zwrócił się z zapytaniem, czy w treści tytułu apelu, nie powinny znaleźć się słowa „w sprawie o ponowne rozpatrzenie przyznania koncesji Telewizji Trwam”?

Radca prawny, Pan Ireneusz Subczyński – Proszę Państwa, gdyby tytuł brzmiał w ten sposób „Apel Rady Miejskiej o przyznanie”, to wtedy niewątpliwie, to, co zaproponował Pan radny, byłoby zasadne w 100%. Natomiast ten apel nie jest „o przyznanie” tylko jest „w sprawie przyznania”. Ta sprawa przyznania dotyczy złożenia wniosku, dotyczy rozstrzygnięcia, dotyczy powiadomienia, dotyczy całości sprawy przyznania, czyli łącznie z rozpatrzeniem. Więc to by było jakieś doprecyzowanie, natomiast, czy ono jest konieczne, w sumie nie. Byłoby konieczne, gdyby tytuł brzmiał „apel o przyznanie”. Natomiast apel dotyczy sprawy przyznania. W sprawie przyznania wiąże się rozpatrzenie, samo przyznanie, bądź też odmowa. Także tytuł jest dosyć szeroki, który wyczerpuje rozpatrzenie ponowne, wyczerpuje samo rozpatrzenie, bądź też odmowę.

Radny, Pan Leonard Borowczyk – zwrócił się do radcy prawnego, ponieważ dla radnego zapis „w sprawie przyznania” jest jednoznaczny, ten apel. My występujemy, czyli mówiąc krótko, chcemy nacisnąć na KRRiT, niezależnie od tego, czy to jest dobrze, czy to jest źle i niezależnie od pobudek, intencji i nie wiadomo czego, żeby ta koncesja została przyznana. Natomiast w dalszej części, oczywiście, znajduje się to określenie, że jest to „o ponowne rozpatrzenie wniosku”. Natomiast dla radnego satysfakcjonującą sprawą byłoby wtedy, gdyby to stwierdzenie znalazło się w tytule tego apelu. Bo radny chce wiedzieć, jako osoba, o co ma apelować. Jeżeli, oczywiście jest to decyzja Szanownej Rady, w związku z tym złożył taki wniosek, aby zmienić w tytule następujące słowa, do słów: *Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia (...) o ponowne rozpatrzenie wniosku w sprawie przyznania fundacji LUX VERITASTIS itd.*, czy tam Telewizji Trwam, to nie ma znaczenia.

Zabierając głos radca prawny, Pan Ireneusz Subczyński stwierdził, że jest to propozycja. Oczywiście tytuł można zmienić, pewnie, że tak. I wtedy rozumiem, że to, co Pan radny proponuje, to będzie w swojej treści zawierało takie wyrazy jak: „o ponowne rozpatrzenie wniosku o przyznanie”, tak? Tak jak jest w tym punkcie, prawda? Czyli „o ponowne rozpatrzenie wniosku o przyznanie”, tak? W takim razie wydaje mi się, że trzeba byłoby też to ostatnie zdanie zmienić w takim samym brzmieniu, bo ono by świadczyło o zupełnie innych intencjach. Bo ostatnie zdanie

brzmi w ten sposób: „*W związku z tym Rada Miejska w Wyrzysku apeluje o przydzielenie (...)*”. Czyli rozumiem powiedział radca, że „*W związku z tym Rada Miejska w Wyrzysku apeluje o ponowne rozpatrzenie wniosku (...)*”?

Następnie Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział zwrócił się z zapytaniem do Wysokiej Rady – czy wszyscy koledzy radni słyszeli wniosek Pana radnego Borowczyka, co do początku treści tego apelu?

Zabierając głos Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer – zapytał, czy ktoś będzie w stanie mu odpowiedzieć, na treść ostatniego zdania, które brzmi: „*W związku z tym Rada Miejska w Wyrzysku apeluje o przydzielenie miejsca Telewizji TRWAM na bezpłatnym multipleksie*”. Czy jest płatny i bezpłatny?

Radny, Pan Leonard Borowczyk odpowiedział, że na dzisiaj, według radnego wiedzy, nie ma. Jest tylko jeden, jest tylko pierwszy.

W związku z tym Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer powiedział, że dalej już nie będzie kontynuował tego pytania.

Włączając się do dyskusji radca prawny, Pan Ireneusz Subczyński powiedział, że określenie, czy on jest płatny, czy bezpłatny, jest tak na prawdę drugorzędne. Jeżeli to jest multipleks, no to powiedzmy, że sobie, że te zainteresowane strony, czyli fundacja i KRRiT to uzgodnią.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w przedmiotowym zakresie?

Dalszej dyskusji nie nawiązano.

Wobec powyższego Przewodniczący przystąpił do głosowania nad wnioskiem radnego Pana Borowczyka. Kto jest „za” tym, aby w przesłanym przez Przewodniczącego Rady apelu zmienić tytuł i treść, o którą wnioskował Pan radny Borowczyk?

W wyniku głosowania za wnioskiem radnego, Pana L. Borowczyka głosowało 10 radnych, „przeciw”: 2 radnych, „wstrzymało się”: 2 radnych.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie Apel wraz ze zgłoszonymi zmianami.

W wyniku głosowania Apel przyjęty został jednogłośnie, przy 12 głosach „za” i 2 głosach „przeciw”.

Apel Rady Miejskiej w Wyrzysku stanowi załącznik **nr 18** do protokołu.

Opinie Komisji Rady Miejskiej w Wyrzysku dotyczące materiałów na XVIII sesję Rady Miejskiej w Wyrzysku w dniu 27 kwietnia 2012 r. stanowią załącznik nr 19 do protokołu.

O godzinie 15.30 Przewodniczący Rady ogłosił 10 minutową przerwę w obradach.

Obrady zostały wznowione o 15.40, przy stanie 14 radnych.

Ad. 15 Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej i radnych o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Jako pierwszy głos zabrał radny, Pan Roman Łuka, który poinformował, iż 3.04.2012 r. odbył kolejny dyżur radnego w Klubie Seniora na targowisku. W sumie przyjął kilkanaście osób. Wynikiem odbytych rozmów jest 5 złożonych przez radnego interpelacji międzysesyjnych. Na niektóre z nich otrzymał odpowiedź w dniu dzisiejszym i nie zdążył się z nimi zapoznać. Pokrótce powiedział, czego one dotyczyły. Wsparcia i w tej sprawie zwróciło się do radnego 5 osób, w sprawie wsparcia handlu obwoźnego na Placu Targowym przy ul. Młyńskiej. Następną interpelacją dotyczyła likwidacji poprzecznego zagłębienia w jezdni przy kamienicy Państwa Nosek na Placu Wojska Polskiego w Wyrzysku. Trzecia dotyczyła dzierżawy garaży posadowionych przy ul. 22 Stycznia w Wyrzysku. Czwarta interpelacja dotyczyła 250 m² ziemi osoby prawnej, która została zajęta pod drogę gminną przy oczyszczalni ścieków w Wyrzysku. Piąta interpelacja była w sprawie dysproporcji między wynagrodzeniami pracowników niepedagogicznych placówek oświatowych gminy Wyrzysk, a szybkim wzrostem kosztów utrzymania. Oprócz tego mieszkańcy zgłosili następujące wnioski i spostrzeżenia. Pierwszy: wyrzucane śmieci, chodzi tutaj o plastikowe i szklane, itp., za garażami obok kładki przez rzekę Łobzonkę przy ul. Grunwaldzkiej. Drugi wniosek dotyczył placu zabaw na osiedlu przy POM-ie. Tutaj mieszkańcy zgłaszają, że szczególnie wieczorem pije się alkohol na placu zabaw, a butelki po piwie rzucane są na przyległą skarpe. Trzeci wniosek dotyczył placu zabaw w Rudzie, przy którym bardzo blisko posadowione jest szambo, którego wywietrznik usytuowany jest ok. 3 metrów od furtki wejściowej. Poza tym po każdym wywozie zawartości szamba pozostają rozlane fekalia przy furtce wejściowej na plac zabaw. Czwarty wniosek, spostrzeżenie, na cmentarzu ewangelickim w Wyrzysku najprawdopodobniej zarwany jest grobowiec, gdyż widać zagłębienia o głębokości ok. 2 metrów, na powierzchni kilkunastu metrów², w którym znajdują się różne rzeczy, np. stare fotele, itp.

Następnie głos zabrał radny, Pan Zbigniew Piotrowski poinformował, że w okresie

międzysesyjnym, wspólnie z radnym Janowiakiem, udzielili pomocy osobom, które tej pomocy potrzebowały.

Przewodniczący Rady, Pan Ireneusz Przydział powiedział, że wspólnie z Wiceprzewodniczącym Rady oddali ostatni hołd zmarłemu księdzu radcy, uczestnicząc w pogrzebie. Druga sprawa, podobnie, jak powiedział radny Piotrowski, wspólnie z Panem radnym Trybą i Panią radną Pinkowską, pomogli Panu, który się zaccadził na Wyciągu. Ponadto dodał, iż otrzymał zaproszenie o następującej treści: *Serdecznie zapraszamy Pana Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wyrzysk wraz z radnymi na obchody dnia flagi, w przeddzień 221 rocznicy powstania Konstytucji 3 Maja, dnia 2 maja b. r. o godz. 16.00. Adres: sala widowiskowa w Wyrzysku. O godz. 15.00 msza święta w kościele w Wyrzysku, w intencji Ojczyzny. Oprawa muzyczna: chór pod dyrekcją Piotra Jańczaka. Komitet gminny PiS w Wyrzysku. Program: min. występ posła RP Pana Kraczkowskiego, występ uczniów Szkoły Podstawowej w Wyrzysku, rys historyczny o barwach flagi polskiej, film, poczęstunek.*

Ad. 16 Informacja Przewodniczącego Rady o złożonych w okresie międzysesyjnym interpelacjach oraz odpowiedziach na te interpelacje.

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło 5 interpelacji, na 4 z nich została udzielona odpowiedź. Termin udzielenia odpowiedzi na ostatnią interpelację mija 29 kwietnia br.

Ad. 17 Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Radny, Pan Lech Ozimina – rozpoczął swoją wypowiedź od przyjemnej sprawy, a mianowicie od rozebrania nieszczęsnych schodów Przy Stawie, co poprawiło płynność przejazdu na nowy parking. Należą się podziękowania za wykonanie zadania – powiedział radny. Druga sprawa dotyczyła parkowania samochodów na trawniku przy ul. Grunwaldzkiej 1. Dodał, że ulica została już naprawiona i Pani Burmistrz mówiła, że od 15 maja będzie obsiana trawa. Więc jest to okres, kiedy już nie wymarza i można byłoby tę trawę posiać. Kolejna rzecz dotyczy naprawy ulicy Grunwaldzkiej w ramach gwarancji - zastój wodny przy kiosku, przy końcówce ulicy. Była mowa, że to w ramach gwarancji zostanie naprawione. Przechodząc do odpowiedzi, które radny otrzymał w dniu dzisiejszym dotyczące interpelacji. Kolega radny Borowczyk walczył o przycinkę gałęzi i nie otrzymał takiej ładnej odpowiedzi jak radny. Radny uzgadniał to jeszcze z leśnikiem, który w tej chwili jest chory i teraz jakiś główny specjalista z urzędu mu tak ładnie odpisał. Radny powiedział, że nie zgadza się z tym, gdyż 48 rodzin, które zamieszkuje przy ul. Grunwaldzkiej 6 a,

są narażeni na te nieszczęsne topole. Topola ma bardzo dużą zdolność pylenia. Radny w swojej interpelacji zwrócił się o przycinkę regeneracyjną korony drzew. Następna sprawa, to jest już całkowicie kuriozalna, a mianowicie radny otrzymał odpowiedź na temat parkowania na ul. Staszica, chociaż radny nigdy o ul. Staszica nie mówił, tylko o parkowaniu na chodnikach. I odpowiedź jest dziwna, bo w jednej części wpisane, że chodzi o sprawę parkowania, a w drugiej dotyczy oznakowania drogi wojewódzkiej 194 w Wyrzysku, ul. Staszica.

Odpowiadając Pani Burmistrz – powiedziała, że jeśli chodzi o ul. Grunwaldzką i naprawę gwarancyjną, pismo zostało wystosowane do wykonawcy, więc sprawa oczekuje na wykonanie. Co do przycinki uważam, że odpowiedź jest prawidłowa. Gdybyśmy mieli wycinać wszystkie drzewa, które pylą i szkodzą ludziom nie tylko topole, to właściwie nie wiem, po co były sadzone. Pani Burmistrz powiedziała, że ma brać sobie na głowę odpowiedzialność za wycięcie zdrowych drzew - nie wezmę sobie na głowę takiej odpowiedzialności - powiedziała. Przepisy są jasne, pozwalają na usuwanie suchych gałęzi, pozwalają na wycinkę gałęzi wrastających w infrastrukturę, linie energetyczne. Ale jeżeli drzewo jest zdrowe, to sam fakt pylenia nie jest powodem do wycinki. Jeśli chodzi o parkowanie na chodniku ul. Staszica, to o ile wiem odpowiedź otrzymał Pan z Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Oni jako zarządca drogi taką odpowiedź wystosowali i jeśli się Pan z nią nie zgadza, to można dalej z nimi polemizować.

Radny, Pan Lech Ozimina – raz jeszcze powiedział, że nie wnioskował o wycinkę drzew. Wnioskował o przycięcie korony drzew. Myśmy tę część wykonali 5 lat temu, co zmniejszyło te drzewa i nowe korony się utworzyły i one już nie przerastały tych garaży i było to zabezpieczenie przeciwko pyleniu. Radny powiedział, że posiada świadomość, bo każde drzewo to tlen, każde drzewo to przyroda, ale przycięcie to, co zrobiliśmy 5 lat temu, zabezpieczyło nas na 5 lat. W tej chwili należałoby przyciąć pozostałe drzewa. Ja nie wnioskowałem o wycinkę – powiedział.

Odpowiadając Pani Burmistrz oznajmiła raz jeszcze, że nie będzie przycinać, wycinać konarów z powodu pylenia jeżeli są zdrowe. Nie prawdą jest, że wycięcie pomoże dlatego, że jeżeli pylą już drzewa, czy rośliny, wiatr przenosi je na duże odległości i czy ta gałąź będzie wystawała za garaże, czy przed garaże, to nie ma już znaczenia.

Radna, Pani Teresa Pinkowska - powiedziała, że każdego roku – wiosną, jest tzw. łatanie dziur w jezdniach, które usprawni przejazd samochodów. W związku z tym radna zapytała kiedy nastąpi łatanie dziur? Ponadto radna zwróciła się z prośbą o częstsze opróżnianie koszy z plastikami na terenie Osieka n.Not.

Odpowiadając Pani Burmistrz – powiedziała, że jeśli chodzi o łatanie dziur w asfalcie, już w zeszłym miesiącu odpowiadała, że będą wykonane tak, jak w roku poprzednim, zniszczenia po

zimie będą wykonane do końca czerwca. No niestety tak jest, że firm na rynku mamy kilka, a wszystkie gminy potrzebują i po kolei usługi są świadczone. Łatanie będzie wykonane w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Jeśli chodzi natomiast o opróżnianie koszy, trudno mi odpowiedzieć – powiedziała Pani Burmistrz, czy akurat ta częstotliwość jest właściwa. Jeśli jest potrzeba częstszego opróżniania, to oczywiście może to mieć miejsce.

Radny, Pan Zbigniew Piotrowski – powiedział, że dobiega końca naprawa nawierzchni ul. Wyrzyskiej w Osieku n.Not.i w związku z tym radny zapytał, dlaczego przy posesji nr 17, 18, 19 nie został do końca zrobiony asfalt? Czy w związku z tym mieszkańcy posesji nr 17, 18 i 19 tego utwardzenia nie będą mieli?

Odpowiadając Pani Burmistrz – powiedziała, że wyjazd z drogi wojewódzkiej był zaprojektowany z dostosowaniem do wymogów Zarządcy Dróg Wojewódzkich, ponieważ ten remont i przebudowa tego skrzyżowania było planowane. W tej chwili trwają już uzgodnienia, jak to ma być i ten wyjazd od tej drogi będzie wyasfaltowany.

Radny, Pan Zbigniew Piotrowski – interpelował, aby wystosować pismo do PKP. Ja wiem powiedział radny, jak PKP odpowiada na pisma. Chodzi o budynek za przejazdem kolejowym, po lewej stronie, tam kiedyś była prowadzona działalność. Radny dodał, że miał okazję być z Przewodniczącym Rady w tym budynku. W budynku tym stwarzane są takie warunki do rzeczy, które nie powinny się w ogóle odbywać. Poza tym jest zarwana podłoga i jest duża dziura i obojętnie kto tam wejdzie wieczorem, może się połamać czy nawet zabić.

Odpowiadając Pani Burmistrz – powiedziała, że Pan sobie sam praktycznie na to pytanie odpowiedział. Jak PKP odpowiada, Pan wie. Jeszcze odpowiedzi nie mamy. Jak będzie to przekażę. A jak za długo nie będą odpowiadać, to będę monitować po raz drugi – powiedziała Burmistrz.

Radny, Pan Stefan Rymer – zwrócił się z zapytaniem do Pani Burmistrz: w miesiącu styczniu zgłaszał potrzebę dojazdu do posesji przy ul. Przy Stawie. 15 lutego br. otrzymał odpowiedź, że roboty budowlane zostaną wykonane po ustąpieniu niekorzystnych warunków atmosferycznych i otrzymaniu ze Starostwa Powiatowego zaświadczenia o niewniesieniu sprzeciwu na zgłoszoną budowę. Czy coś w tym temacie przez te 2 miesiące już się ruszyło? Kiedy Pani Burmistrz przewiduje rozpoczęcie tych prac? Na dzień dzisiejszy nic się tam jeszcze nie dzieje.

Odpowiadając Pani Burmistrz – poinformowała, że w dzisiejszych zmianach budżetu są założone na to pieniądze i będziemy robić odwrotnie, czyli od zaraz.

Radny, Pan Stefan Rymer – zwrócił się z kolejnym zapytaniem, czy jest to prawda, bo tak musi postawić to pytanie, że zamierza Pani Burmistrz zlikwidować w dni targowe handel przy ul. Młyńskiej? Bo takie do radnego doszły informacje od osób handlujących. Dlatego postawił pytanie

czy to jest prawda? Jeżeli tak, to radny osobiście apelowałby, prosiłby, żeby jednak dogłębnie rozważyć tę decyzję, bo jak się orientuje na dzisiaj miejsc do handlowania nie mamy za dużo. Jeżeli tak miało by być, to powinno się najpierw stworzyć warunki do handlowania, a wtedy można egzekwować przeniesienie – bo nie usuniecie - przeniesienie tych osób handlujących na nowe miejsce. Radny uznał, że należałoby zastanowić się nad utwardzeniem dalszej części tego placu, gdzie dzisiaj odbywa się handel. Dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że jest to związane z kosztami, bo bez ponoszenia kosztów nic się nie odbędzie. Ale przecież ci ludzie nie wykonują tego handlu za darmo, w sensie nie ich korzyści, tylko przynoszą dochód gminie, mają zapewnioną pracę, mają dochody, płacą podatki, itd. i dlatego należy tych ludzi wspomagać. Bo na pewno nie jest to łatwy kawałek chleba, a najprościej zabraniać czegoś. Najpierw stwórzmy warunki, a później zastanówmy się czy przenieść. Bo ja nie znam oczywiście, i dlatego jest to w formule zapytania czym Pani Burmistrz się kieruje? Ale mimo wszystko apelowałby o daleko idącą rozważę w tym temacie.

Ponadto oznajmił, że od jesieni, od m-ca października na zapleczu budynku przy ul. Kościuszki nr 8, a konkretnie przy placu zabaw znajduje się duża sterta gałęzi, które rosły między blokami i zostały skoszone, ale złożone przy śmietniku. I już nie wspomnę o różnych, innego rodzaju śmieciach. Tak sobie po cichu liczyłem - powiedział, że skoro nastąpi wiosna, a więc przed świętami wielkanocnymi, to może zostaną usunięte. Na pewno nie daje to najlepszego obrazu o czystości i porządku tym najmłodszym, którzy się tam bawią. Skoro już święta minęły, a mamy następne uroczystości 1 maja, 3 maja, więc może do tych uroczystości istniałaby możliwość, aby jednak ten teren uporządkować. Mimo wszystko, że to jest na zapleczu ul. Kościuszki, ale jest to między ul. Kościuszki a Bydgoską, więc dla nas wszystkich nie daje to najlepszego świadectwa. Wobec tego radny zwrócił się z interpelacją/prośbą do Pani Burmistrz o rozważenie możliwości doprowadzenia tego miejsca do porządku, bo to, co jest, to tak, jak powiedział nie świadczy najlepiej o Nas.

Odpowiadając Pani Burmistrz – powiedziała, że jeśli chodzi o śmieci przy ul. Kościuszki nr 8, wszelkie tereny zielone są w umowie na sprzątnięcie zlecone firmie, m. in. też i te tereny, więc wszystko, co jest tam dalej niż śmietnik, to ta firma musi wykonywać. Jeśli to wykonuje źle, to Pani Burmistrz po prostu to wyegzekwuje. Natomiast jeśli chodzi o to, skąd się te śmieci tam wzięły, bo gałęzie to nie wiem, bo też nie powinny się tam znaleźć, ale jeszcze dodatkowe śmieci, to przede wszystkim, no kto, jeśli nie mieszkańcy pobliskich domów te śmieci tam wynoszą i zrzucają. My to sprzątniemy – powiedziała Burmistrz. Dodała, że nie jest w stanie być w każdym miejscu co miesiąc, żeby posprawdzać, czy wszystko jest dokładnie uporządkowane, czy nie. Nawet jeśli

dokonyjemy odbioru prac co miesiąc tej firmy, to też przecież każdego zakątka gminy nie sprawdzamy, tylko to są losowo wybrane miejsca. Mogę jedynie powiedzieć Pani Burmistrz przeprosić mieszkańców za to, że tak długo tam te śmieci leżą. Pracownik się tym zaraz zajmie i doprowadzimy do porządku to miejsce. Natomiast, jeśli chodzi o targowanie przy ul. Młyńskiej, Pani Burmistrz poinformowała, że wydała takie zarządzenie i swoją decyzję podtrzymuje. Miejsca na targowisku jest dość, miejsc na targowisku już nie ma rezerwowanych. Każdy może się ustawić w każdej części, w której chce. Natomiast w drodze targować się nie powinno! W tej drodze w szczególności dlatego, że Jednostka Straży Pożarnej z Krajowego Systemu musi mieć sposobność natychmiastowego wyjazdu i to czasami dwoma lub trzema samochodami naraz. To jest tak, jak komuś się coś stanie, to będzie Burmistrz odpowiadał. I to ciężko. Wtedy nikogo nie będzie obchodziło czy Burmistrz zadbał o to, żeby tam było bezpiecznie, czy nie. Burmistrz jest zarządcą dróg i za to bezpieczeństwo odpowiada. Jeśli zdarzy się, że samochody jednostki będą oczekiwały zanim się zrobi bezpiecznie i będą mogły wyjechać, zanim się wszyscy rozstąpią i udostępnią im miejsce i dojadą zbyt późno komuś na ratunek, to znowu będzie winna Straż i Burmistrz. Nie kto inny. Miejsca na targowisku jest dość – podkreśliła Pani Burmistrz i decyzji w tej sprawie nie zmieni, bo nie weźmie na siebie takiej odpowiedzialności.

Ponadto Pani Burmistrz dodała, że rozmiary tego targowiska zostały ustalone uchwałą Rady. Targuje się na targowisku i w miejscach, które są ewentualnie dozwolone przez właściciela nieruchomości, w tym przypadku Burmistrz to ustala. Jak powiedziała, tak postanowiła i swojej decyzji nie zmieni, bo nie będzie odpowiadać za to, że zdarzy się jakieś nieszczęście, kiedy zdarzy się wypadek i wpadnie ktoś pod koła. Dobrze jest dopóki się nic nie dzieje, ale jak się stanie, to nikt nie będzie winny tylko Burmistrz.

Radny, Pan Józef Jasik – powiedział, że chciałbym podtrzymać raz jeszcze i powrócić do tematu likwidacji budowli, która pojawiła się nad stawem, przy wierzbie. W tym miejscu pozostały jeszcze fundamenty.

Odpowiadając Pani Burmistrz – powiedziała, że fundamenty zostały już zlikwidowane.

Radny Pan Józef Jasik oznajmił, że nic o tym nie wiedział. Jeśli rzeczywiście zostały zlikwidowane, to dobrze. Wobec tego radny podziękował za realizację tego wniosku. Kolejna sprawa, którą poruszył radny dotyczyła pozyskania informacji nie koniecznie dzisiaj, dotyczącej ilości planowanych do sprzedaży działek budowlanych i ilości zrealizowanych sprzedaży działek budowlanych, na jaką wartość ogółem, na dzień 30 kwietnia 2012 r.

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że taką informację przygotujemy, bo w tej chwili nie ma takich danych przy sobie. Informacja zostanie przygotowana na piśmie.

Radny, Pan Stefan Rymer – w związku z tym, że jesteśmy w punkcie „Wolne głosy i wnioski”, radny zwrócił się do Pani Burmistrz z prośbą - proszę nie mówić, że ktoś to robi, robi to społeczność. Radny poinformował, że idąc w niedzielę, już po południu Placem Wojska Polskiego, od strony sklepów mniej więcej od Pana Noska w kierunku „Domu Polskiego” zauważył, że wszystkie kosze były pełne i oprócz tego walające się papiery po chodniku. Jest to niedziela, ludzie spacerują i dlatego zwrócił się z prośbą o wzmożenie częstotliwości wywożenia. Nie wiem – powiedział radny, czy to zapełnianie koszy następuje przez sklepikarzy, czy przez przechodniów? Radny apelował do Pani Burmistrz, aby pracownik odpowiedzialny zrobił sobie spacer po mieście i zobaczyłby, jak są powykrzywiane znaki drogowe. Ktoś to czyni. Radny nie ma pretensji. Jednak zwrócił się z prośbą, aby jednak doprowadzić to do normalności, bo, że to robią, to wszyscy widzimy, ale samorząd jest od tego, aby utrzymać mimo wszystko porządek. Ponadto radny poddał pod rozważenie kolejny wniosek- mamy już wspinały parking, a proszę zobaczyć, co dzieje się na Placu Wojska Polskiego z parkowaniem samochodów w dni targowe. Jest to już nasz odcinek drogi, więc zarządcą jest Pani Burmistrz. Dodał, że samochody na Placu Wojska Polskiego stoją dwustronnie od strony doniczek, ale teraz już wjeżdżając na Plac Wojska Polskiego po lewej stronie zaczynają stawać prostopadle, bądź ukośnie do sklepów. Po przeciwnej stronie dzieje się to samo. Radny stwierdził, że przejazd w dni targowe staje się prawie karkołomnym przejazdem. O ile radny pamięta, swego czasu na wysokości „Domu Polskiego”, przy samym wjeździe był chyba znak zakazu zatrzymywania się. Zniknął? Ale przepraszam, jak zniknął? To, albo godzimy się, że go już nie ma, albo powracamy do tego znaku po to, żeby egzekwować prawo. A 50% parkingu nadal wolne. Chociaż radny przyznał, że sytuacja już się bardzo poprawiła, ponieważ przy ul. Przy Stawie zostały postawione znaki, dzisiaj były egzekwowane, oczywiście byli zadowoleni i nie zadowoleni, ale to się unormuje i bardzo dobrze, bo to już pozwala chociażby bezpiecznie na dzień dzisiejszy wjeżdżać i wyjeżdżać z tego parkingu, dlatego, że już jest pełna szerokość. Piesi muszą trochę uważać, ale to jest normalne. Natomiast zwrócono radnemu uwagę, że ten znak, który stoi „parking z tą strzałką” jest mało czytelny. Może na samym początku należałoby go bardziej wyeksponować.

Ustosunkowując się do powyższego Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o sprzątnięcie koszy na rynku to zostały wyznaczone poniedziałki i piątki, ale jeśli to nie wystarcza, wprowadzimy jeszcze, np. kontrolę w piątek po południu, bo tak być nie może. Myślę, że takie rozwiązanie – powiedziała Burmistrz będzie dobrym rozwiązaniem. Natomiast, jeśli chodzi o parkowanie po obydwu stronach na rynku, to czekamy na znaki i tam będzie zakaz parkowania. Zostaną tylko dwa pasy na środku wzdłuż rynku.

Ad. 18 Wystąpienia sołtysów i przewodniczącego Zarządu Osiedla.

Głos zabrała, Pani Krystyna Gwizdowska – sołtys wsi Bąkowo, która podzieliła się miłym zdarzeniem, które miało miejsce w sołectwie Pani sołtys. Pani sołtys poinformował, że jadąc rowerem dokonała oglądu dróg, które podać do równania. Na dolnym Bąkowie z racji, że zimą była wycinka krzaków, były straszne koleiny pod osie. Równiarka nic tam nie zrobi, 12 przyczep gruzu 4 lata temu poszło na tę drogę, a teraz nam ktoś inny rozjeżdża. Poinformowała, że w związku z tym zadzwoniła do Urzędu do Pani Stefaniak z zapytaniem, czy dostaniemy jakiś gruz. Odpowiedź była na nie, ponieważ gruz został przeznaczony na drogi po roztopach wiosennych. Po paru dniach Pani sołtys otrzymała telefon, że ktoś na tę rozjeżdżoną drogę wyrzucił bardzo dużą ilość odpadu supereksu. Okazało się, że nowy właściciel łąk zwozi tam resztki supereksu. Duża część drogi została już nawieziona tym supereksem, poza tym właściciel planuje nawieźć aż do Noteci i wtedy będzie w dalszej części naprawionej przez siebie drogi wywoził pocięte krzaki. Pani sołtys powiedziała, że jest zadowolona, że mieszkańcy wsi i wędkarze dojadą sobie w miarę godnie do Noteci.

Jako kolejny głos zabrał Pan Jan Kość – sołtys wsi Młotkówko, który powiedział, że Jego wystąpienie będzie dotyczyło nowego parkingu w Wyrzysku, który sołtysa bulwersuje. Nie sam parking, ale wyjazd z tego parkingu. Powiedział proszę wsiąść w samochód w dzień targowy około godziny 10 pojechać na parking i z niego wyjechać w ten sposób, żeby nie mieć konfliktu z przechodniami, aby wyjechać bezpiecznie na ulicę trzeba spojrzeć w prawo lewo, z jednej strony żywopłot, słup ogłoszeniowy, a z drugiej strony kiosk i trzeba się bardzo wysunąć na jezdnię, żeby zobaczyć czy droga jest wolna. Dodał, że w dni targowe ruch zarówno na ulicy jak i na chodniku jest duży. Zaczynają się krzyki, pukanie po drzwiach, masce samochodu. W związku z tym sołtys zwrócił się z prośbą, aby ten problem rozwiązać. Zdaniem sołtysa najlepszym rozwiązaniem byłoby to, aby ten wyjazd był na ulicę Pocztową, jednokierunkową.

Ustosunkowując się do wypowiedzi Burmistrz – M. Bratkowska powiedziała, że o tym wyjeździe na ulicę Pocztową Burmistrz mówi już od kilku miesięcy, że będziemy się starali ten wyjazd zrobić w ramach możliwości gminy. W ciągu roku Pani Burmistrz postara się zrobić i ten dodatkowy wyjazd na ul. Pocztową będzie zrobiony. Pani Burmistrz poinformowała, że w dniu dzisiejszym wracała z Wągrowca, wyjechać z jakiegokolwiek posesji na ulicę oznacza, co najmniej 10 minut oczekiwania. Po obydwóch stronach ulicy są ustawione samochody i brakuje możliwości wyjechać. Dodała, że z pewnymi faktami należy się pogodzić, że jeżeli jest to dzień gdzie ruch jest większy,

to oczekiwanie na włączenie się do ruchu będzie dłuższe. Tamten wyjazd na ulicę Pocztową postaramy się w tym roku zrobić jeśli będą takie możliwości, a myślę, że będą powiedziała Burmistrz.

Ad. 19 Wolne głosy i wnioski.

Jako pierwszy głos zabrał Pan K. Pazderski, który powiedział, że od 8 lat jest producentem pierogów i od 8 lat stoi na tym targowisku, w tym samym miejscu. Zaopatruje w pierogi nie tylko rodziny z Wyrzyska, ale i z okolic, zabezpiecza i rozwiązuje problemy matek i żon. Pani Burmistrz stwierdziła, że jesteśmy totalnym zagrożeniem dla Straży Pożarnej. Nie wiem, czy dla osoby Pana Celkowskiego, który za kierownicą sieje grozę. Mój kolega, który handluje butami stoi 15 lat, niech się pani spyta Komendanta Policji, Komendanta Straży, czy chociażby jedna, jedyna kolizja była przez te lata. Handlujemy na targowisku, bo to jest nasz chleb. A Pani Burmistrz sobie tak lekką ręką macha i rezygnuje. Jeżeli chodzi teraz o miejsca na targowisku, chciałbym, żeby Pani Burmistrz się pofatygowała i przyszła z osobą towarzyszącą i znalazła nam miejsce. Bo na dzień dzisiejszy, jedyne wolne miejsce to jest na przeciw bram wjazdowych Straży Pożarnej. Jeśli tam znajdzie nam Pani miejsce, to bardzo byłbym wdzięczny. A jeśli chodzi jeszcze o zabezpieczenie, to zagrożenie, które siejemy tam na tej ul. Młyńskiej, to wie Pani co, nasze petycje od iluś lat się skłaniają do tego, proste i bardzo proste na prawdę rozwiązanie, postawić okrągłą tablicę, biorąc wzorec z innych targowisk miast i wiosek, itd. Niech Pani weźmie sobie przykład ze Złotowa, niech Pani Burmistrz pojedzie do Bydgoszczy na Bartodzieje, jak tam są rozwiązywane problemy dojazdowe. Tam nikt nikomu nie krzywdzi, wręcz przeciwnie są tworzone dodatkowe miejsca, bo to przysparza miastu pieniążki. A jeśli chodzi o to, to i chyba gmina Wyrzysk nie skąpi, nie ma w brud tych pieniążków. Ale druga sprawa, chodzi tylko o proste znaki drogowe, tak, jak jest w Złotowie. Zakaz wjazdu pojazdów przez 4 godziny, tj. 8 godzin tygodniowo, nie ma żadnego zabezpieczenia. Ten facet, który przyjedzie samochodem po paczkę pierogów, czy po wytłaczankę jajek, on sobie niech zaparkuje i dojdzie, a niech nie tarasuje przejścia, nie będzie zagrożenia. Jeśli chodzi o Straż Pożarną, gdy jedzie Pani drogą i słyszy Pani sygnał, to co jedzie pani środkiem, czy pani zbacza i robi miejsce Straży Pożarnej? My wręcz odwrotnie, wszystko, co jest: dzieciaków, osoby spacerujące, po prostu kierujemy, żeby robiły miejsce, bo jedzie Straż Pożarna. A pani teraz sądzi, że my jesteśmy zagrożeniem. Jakim my jesteśmy zagrożeniem, my jesteśmy przyklejeni do murów. My w ogóle na jezdni nie stoimy, my stoimy na tej ścieżce. Poprosił Panią Burmistrz, aby nam wyjaśniła, to zagrożenie bo my zagrożenia nie widzimy. Zagrożeniem byłoby całe targowisko,

bo jeżeli Pan Celkowski wyjedzie z impetem, to on zabierze całe targowisko, przejedzie parkiem i przed kładką wyjedzie, tak on jeździ. Byli byśmy bardzo wdzięczni jak znalaziono by nam inne miejsca. My nie jesteśmy, żeby nie płacić, my płacimy tyle, ile chcą. Dodał ponadto, że kazała nam jakaś Pani złożyć wnioski o miejsca targowe, żeśmy zrobili wnioski, żeśmy zrobili mapki, żeśmy zrobili przewidywane terminy targowania na cały rok. Kazała, złożyliśmy, z pieczętką przyjęto, ok. Przed nowym rokiem wycofać te pisma, po nowym roku złożyć pisma i do tej pory jak nic, tak nic. Teraz się okazuje, że Straż Miejska przychodzi i straszy „Ty, będzie trzeba tu stąd wyginać, bo Pani Burmistrz zakazała”. Pani Burmistrz, czy to o to chodzi? Czy my żyjemy w państwie zastraszania? Czy my żyjemy w ciągłym strachu, żeby przed kimś uciekać? Przyjazne państwo, to jest chyba wychodzić naprzeciw nam. Służymy nie tylko ludziom z Wyrzyska, ale i ludziom z okolic. Przez to Wyrzysk staje się atrakcyjny, bo przyjeżdżają ludzie zewsząd, bo wiedzą, że jest targ. Czyli co? To nie jest dodatkowy aspekt tego, że miasto Wyrzysk ma tak fajny targ. A nie wyganiać ludzi, cyk – nie ma.

Ustosunkowując się do wypowiedzi swojego przedmówcy Pani Burmistrz odpowiedziała raz jeszcze, pokrzyżać może każdy, a odpowiadać muszę ja! Droga jest ustawowo przeznaczona do komunikacji, targowisko do targowania. Podtrzymuje swoje stanowisko i nie zmienię tego, jak powiedziała. Nie usankcjonuję handlu moim zarządzeniem w drodze, abyście mogli handlować w tej drodze, to musi być stosowne zarządzenie Burmistrza, bo takie są wymogi przepisów prawa. Gdyby nie było takiego zarządzenia, a byście handlowali, to jest obowiązek Straży z kodeksu wykroczeń karania takich przypadków. Natomiast Burmistrz nie usankcjonuje zarządzeniem prawa do handlowania w tak ruchliwej drodze, bo bierze na siebie wielką odpowiedzialność za życie ludzkie i tych, którzy tamtędy przechodzą, kiedy trzeba nagle wyjechać do pożaru, czy do wypadku i tych, do których Straż spieszy, żeby zdążyć na czas uratować to życie ludzkie i uratować mienie ludzkie. Bo, gdyby panu, handlując tam w tamtym miejscu, zdarzyło się, że Pański dom by się palił, czy ktoś z rodziny potrzebował szybkiej interwencji Straży na drodze, żeby nie doszło do zejścia ze świata któreś osoby, podchodziłby pan do tego inaczej, ale, jak to dotyczy innych obcych, to niech tam sobie dotyczy, bo tu trzeba handlować w drodze. Otóż nie trzeba. Proszę sobie przypomnieć wnioski z wcześniejszych miesięcy, kiedy były kilkakrotne apele, aby powiat zlikwidował te wystawki w Osieku przy Dworcowej, bo jest ciągle niebezpiecznie, bo ciągle tłumy ludzi chodzą, zatrzymują się i tarasują przejazd, stwarzają niebezpieczeństwo. W Osieku na Dworcowej jest niebezpieczeństwo, w Wyrzysku nie ma. Tak nie można. Każdy odpowiada za swoją drogę, co powiat zrobi, to zrobi, czy nie zrobi nic, też jest ich odpowiedzialność. Natomiast ja powiedziałam i

tak zostanie. Nie zmienię tego i trudno. Miejsca, jak powiedziałam jest na targowisku i można się przemieścić, rezerwacji miejsc nie ma, każdy może stanąć, czy to na części utwardzonej, czy na nieutwardzonej, stawki są zróżnicowane w zależności od części targowiska. Natomiast, jeśli chodzi o wybudowanie targowiska, jestem za jak najbardziej. Mamy w planie zagospodarowania przestrzennego tamtą część nieutwardzoną przeznaczoną jako targowisko, tylko proszę sobie zdać sprawę, że targowisko tych rozmiarów, to będzie kolejny milion, przynajmniej. Jak będzie naszą gminę na to stać, to Burmistrz bardzo chętnie tę inwestycję zrealizuje. Jak widzicie realizuję ich ogromnie dużo i jeszcze jedną dodatkowo też chętnie zrealizuję, ale najpierw muszę mieć kolejny milion, o który na prawdę trudno.

Kolejny handlujący zabrał głos, który częściowo przyznał rację Pani Burmistrz, tylko nie do końca to wszystko jest tak, jak Pani Burmistrz mówi. Mieszkańcy tak będą chodzili, klienci po ulicy i tak będą stwarzali zagrożenie jeśli Straż będzie wyjeżdżała, czy nie wyjeżdżała i czy będzie parking. Bo druga sprawa, jeśli miejsca jest tyle na targowisku, to owszem przyjedziemy, tylko potrzebujemy zabezpieczenia Straży, żeby nie było konfliktu między nami. Bo niektórzy stoją w tych miejscach już 15 lat. Ja sobie przyjadę prędzej i stanę mu na miejscu. Jak Pani Burmistrz to widzi rozwiązując tą sprawę?

Odpowiadając Pani Burmistrz powiedziała, że miejsca nie są przypisane, każdy może zająć jakie chce. I tak jest w innych gminach, na targowiskach nie ma rezerwacji. U nas była, ale już jej też nie ma, bo musi stan być zgodny z prawem.

Handlujący oznajmił, że potrzebujemy pomocy w następny targ służb mundurowych.

Głos zabrał kolejny przedstawiciel osób handlujących na ul. Młyńskiej, który powiedział, że jeżeli mielibyśmy iść tą drogą bezpieczeństwa, to na dobrą sprawę nie powinno być tam tego targowiska. To już tytułem wstępu. Bo jak zauważamy, jeżeli wyjeżdża Straż Pożarna, to bezpośrednim zagrożeniem są już te pierwsze stoiska. Następna sprawa, każdy wyjazd na interwencje jest poprzedzony sygnałem alarmowym. Zanim ta Straż wyjedzie, to my na prawdę, dbamy, jest to w naszym ogólnie pojętym interesie, aby zadbać o to, żeby ten klient stanął z boku, żeby ten klient jakoś zareagował na to. To jest na prawdę w naszym interesie i my o to na prawdę dbamy i dlatego do tej pory nic się nie wydarzyło. Tam przejeżdżają samochody i to już nie koniecznie trzeba tam jakieś znaki postawiać. Każdy sam pilnuje tej sytuacji, nawet jeżeli ktoś pozwoli sobie na postawienie pojazdu, to z reguły jest nasza bardzo szybka interwencja „proszę odjechać, bo tu w

tym czasie może akurat przejeżdżać Straż, czy może być jakaś interwencja”. Targując tyle lat, my w tej chwili jesteśmy jacyś groźniejsi, jacyś niebezpieczni? Będąc w Paryżu zauważyłem taką sytuację, przeniosę to nie na nasz grunt, ale..., że dla społeczeństwa się zrobiło chodnik, ponieważ społeczeństwo przechodziło przez trawnik. Nie wiem, jak by to u nas było, prawdopodobnie postawiono by tabliczkę „szanuj zieleni”, ale tam zrobiono dla wygody ludzi. My musimy ZUS płacić, my z tego tylko praktycznie żyjemy. Musimy utrzymać rodziny, musimy wszystkie płatności peregulować. I w tej chwili, proszę mi wierzyć, moi przedmówcy tu powiedzieli prawdę, my w tej chwili nie mamy gdzie stanąć, ponieważ doszli sezonowi sprzedawcy. Zrobiło się bardzo tłoczno. W okresie zimowym, w styczniu, lutym, na prawdę tam jest garstka handlujących, głównie ze względów atmosferycznych i innych tam powodów. Ale w tej chwili jest bardzo trudno i w tej chwili nie mamy gdzie się podziać, proszę mi wierzyć. I jeszcze raz taka prośba, żeby Pani Burmistrz popatrzyła na to łagodniejszym okiem. To jest taka nasza bardzo duża prośba powiedział jeden z handlujących.

Ustosunkowując się do wypowiedzi swojego przedmówcy, Pani Burmistrz powiedziała: podtrzymuję swoje stanowisko i jako osoba, w której kompetencji leży decyzja, mówię, że tak pozostanie. Ja rozumiem powiedziała Burmistrz, że wejście na targowisko jest atrakcyjniejszym miejscem do handlu, niż pośród wielu. Zgadzam się z tym. ZUS płacą wszyscy i ci na targowisku z przodu i ci dalej. Każdy ma swoje argumenty i każdy o swoje interesy walczy i ja to rozumiem. Ale ja też mam obowiązek zadbać o bezpieczeństwo na drodze i zarządzeniem Burmistrza nie usankcjonuję rzeczy, która stwarza niebezpieczeństwo. Proszę nie mówić, że jesteście w stanie opanować klientów, jeśli kolejka jest kilkunastu osób, zajmujecie się handlem, obsługą konkretnego klienta, wokół jest poustawianych kilkunastu i do tego jeszcze ruch, który idzie na targowisko, czy wychodzi. Zawsze ruch, który jest powodowany dojściem i wyjściem z targowiska będzie mniejszy niż jeszcze obłożenie klientelą ustawioną w kolejce, interesującą się na 4, czy 5 stoiskach dodatkowo, do tego. To jest duża różnica, znacząca różnica i jak powiedziałam, to nie jest tak, że wszyscy zdarzą się rozproszyć, a Straż sobie ładnie poczeka i wyjedzie. A jeśli chodzi o strefę odległości od bram, to według wiedzy Pani Burmistrz Straż Pożarna ustalała to z urzędnikiem, jaka ta odległość musi być, aby można było samochodem wyjechać. Natomiast jeśli potrzeba jest Straży Miejskiej, jej obecności na targowisku rano, żeby nie dochodziło do konfliktów między tym, kto pierwszy przyjedzie i stanie na miejscu, a tym, który przyjedzie godzinę, czy dwie później i będzie uważał, że jego miejsce jest tu słuszne, bo 15 lat w tym miejscu handlował, to Straż po prostu przyjedzie rano i ten porządek będzie utrzymany.

Następnie głos zabrał radny, Pan Zbigniew Piotrowski, który poinformował wszystkich obecnych, że w Ośrodku Zdrowia w Osieku n/Not. został otwarty nowy gabinet, gabinet kardiologiczny. Został podpisany kontrakt i radny jest przekonany, że gabinet ten będzie świadczył dobrze usługi wszystkim tym, którzy będą z tych usług po prostu korzystali.

W związku z tym, że jesteśmy w punkcie „Wolne głosy i wnioski” Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Pan Stefan Rymer zwrócił się z prośbą do Pani Burmistrz -proszę nie mówić, że ktoś to robi, robi to społeczność. Już mówię, o co chodzi. Idąc w niedzielę, już po południu, Placem Wojska Polskiego, od strony sklepów, mniej więcej od pana Noska w kierunku Domu Polskiego, wszystkie kosze pełne i oprócz tego walające się papiery po chodniku. Jest to niedziela, ludzie spacerują i dlatego prosiłby o wzmożenie częstotliwości wywożenia śmieci z koszy. Ja nie wiem powiedział, czy to zapelnianie koszy następuje przez sklepikarzy, czy przez mieszkańców. Te papiery się walają po chodniku. Radny dość często wieczorem spaceruje i apelowałby, może do Pani Burmistrz, żeby pracownik odpowiedzialny zrobił sobie taki spacer po mieście, zobaczyłby, jak znaki drogowe są powykrzywiane. Ktoś to czyni. Radny nie ma pretensji, ma prośbę, żeby jednak doprowadzić to do normalności, bo, że to robią, to wszyscy widzimy, ale przepraszam, samorząd jest od tego, aby utrzymać mimo wszystko porządek. Natomiast mamy służby, które powinny szukać winnych. Proszę mnie nie pouczać, bo radny wie, że przecież robią to mieszkańcy. Ale naszą wspólną rolą jest, żeby to eliminować. Pani Burmistrz, naprawdę, ja nie potrzebuję wysłuchiwać, że ktoś to wyrzuca, bo radny wie, bo u nas w śmietnikach jest tak samo. Ja tylko apeluję, żeby spowodować usunięcie, a jeżeli nie, to niech odpowiednie służby szukają winnych i nic więcej. Poza tym poddał pod rozwagę wniosek, bo mamy już wspaniały parking. Zwrócił uwagę na Plac Wojska Polskiego, co dzieje się z parkowaniem samochodów w dni targowe. Przepraszam, jest to już nasz odcinek drogi, o ile dobrze radny pamięta, a więc zarządcą jest pani Burmistrz. W związku z tym, poprosił rozważyć, ja nie jestem specjalistą, jak zapobiegać, bo tak, że już stoją te samochody dwustronnie od strony doniczek, ok, ale teraz już wjeżdżając na Plac Wojska Polskiego po lewej stronie zaczynają stawać prostopadle, bądź ukośnie do sklepów. Po przeciwnej stronie to samo się dzieje. No więc tam już przejazd w dni targowe prawie staje się karkołomnym przejazdem. O ile radny pamięta swego czasu, na wysokości Domu Polskiego, przy samym wjeździe, był chyba znak zakazu zatrzymywania się. Zniknął? Ale jak zniknął? To, albo godzimy się na to, że go już tam nie ma, albo powracamy do tego znaku po to, żeby egzekwować. A 50% parkingu nadal wolne. Chociaż muszę przyznać, że już sytuacja bardzo się poprawiła. Bo przy drodze Przy Stawie zostały postawione znaki, dzisiaj były egzekwowane, oczywiście byli zadowoleni i nie zadowoleni, ale to się unormuje i bardzo dobrze, bo to już pozwala chociażby

bezpiecznie na dzisiaj wjeżdżać i wyjeżdżać z tego parkingu dlatego, że już jest pełna szerokość. Piesi muszą trochę uważać, ale to jest normalne. Natomiast zwrócono radnemu uwagę, że ten znak, który stoi „parking z tą strzałką”, że jak już ludzie będą wiedzieli, to już będzie bardziej czytelny. Na dzisiaj ponoć jest mało czytelny. Radny tylko przekazuje tę uwagę, bo rzeczywiście znak ten jest wielkości, tak, jak tam nazwa ulicy. Może na samym początku trzeba byłoby go bardziej wyeksponować.

Odnosząc się do wypowiedzi, Wiceprzewodniczącego Rady, Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o sprzątanie koszy na rynku, są wyznaczone poniedziałki i piątki, ale jeśli to nie wystarcza, wprowadzimy, na przykład kontrole w piątek po południu, czy są opróżnione. Bo tak być nie może. Niestety, gdyby w piątek były puste, to nie prawdopodobne, żeby w sobotę przed południem od razu były pełne. Także myślę powiedziała Burmistrz, że takie rozwiązanie będzie dobrym rozwiązaniem. Natomiast, jeśli chodzi o parkowanie po obydwu stronach na rynku, to Pani Burmistrz czeka na znaki i tam będzie zakazane parkowanie. Pozostaną tylko dwa pasy na środku wzdłuż rynku.

Jako kolejny głos zabrał radny, Pan Roman Łuka, który poruszył kilka kwestii. Jako pierwszą sprawę dotyczącą Państwa handlujących, bo radny właśnie w ich imieniu wystąpił z interpelacją do Pani Burmistrz w ich sprawie. Radny uważa, że oni mają swoją rację, mają prawo bronić swoich interesów, a On jako radny czuje się zobowiązany im w miarę swoich możliwości pomóc. Uważam powiedział radny, że w tym miejscu, to nie jest tylko problem bezpieczeństwa na ul. Młyńskiej, bo to jest problem zapewnienia bezpieczeństwa szczególnie dla dzieci uczęszczających do szkoły. Uważam to za bardzo niebezpieczne i radny nie jeden raz już o tym mówił i występował na piśmie z interpelacją dotyczącą problemu parkowania, problemu handlowania przy ul. Targowisko i przy ul. Młyńskiej. Trzeba rozwiązać kompleksowo, nie wrywkowo, nie akcyjnie, kompleksowo! Nad tym trzeba się porządnie zastanowić tak, żeby jak najlepiej i najkorzystniej było dla wszystkich stron. Pani Burmistrz ma też rację, że nie chce podpisać się pod tym, bo bierze wtedy na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo m. in. dzieci, które zdaniem radnego są tam bardzo zagrożone. Drugą kwestię, którą poruszył radny dotyczyła „Sprawozdania z realizacji Programu współpracy samorządu Gminy Wyrzysk z organizacjami pozarządowymi,...”. Powiedział, że głosował przeciwko przyjęciu tego sprawozdania dlatego, gdyż uważa, że nie może być tak, aby nie były podane informacje odnośnie wykorzystania i wysokości przydzielonych środków finansowych pochodzących z budżetu gminy dla poszczególnych organizacji pozarządowych. Uważa, że powinniśmy tę informację posiadać dokładną. Tak samo głosował, podobnie, przeciwko przyjęciu

sprawozdania z realizacji gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych za 2011 rok, gdyż tam również nie była zawarta ta informacja.

O głos poprosił radny, Pan Zbigniew Piotrowski, który powiedział, żeby rozwiać spory osób handlujących i decyzji Pani Burmistrz, radnemu nasunęła się myśl, czy nie można byłoby wyznaczyć jakiejś części na nowym parkingu, chociaż kawałka, żeby po prostu oni mogli tam stanąć i handlować?

Udzielając odpowiedzi Pani Burmistrz powiedziała niestety nie! Z prostej przyczyny. W planie zagospodarowania przestrzennego jest tam parking, nie targowisko. Druga sprawa, inwestycja została wykonana jako parking, a nie targowisko. Tamten plac nie posiada żadnej infrastruktury wymaganej przy targowiskach. O ile dotychczasowe targowiska funkcjonują w starym stanie rzeczy, o tyle żadne nowe nie zostanie dopuszczone bez wymaganej infrastruktury. Więc najpierw musiała by być zmiana w planie zagospodarowania, a poza tym przeprojektowane i przebudowane na potrzeby targowiska. To jest bez sensu. To lepiej, jeśli miały by być jakiegokolwiek pieniądze, które zdarzyły by się w możliwościach gminy, poświęcić na utwardzenie w przyszłości, w jakiej będzie to możliwe, jeśli nie całości tego nieutwardzonego, to przynajmniej części, np. zaplanować targowisko na całą tę przestrzeń, na której jest planowane w planie przestrzennym i wykonać jakiś etap mniejszy, na który będzie gminę w danym czasie stać.

Poza tym Burmistrz udzieliła również odpowiedzi Panu Romanowi Łuce odnośnie autokaru. Nie wiem akurat, który Pan autokar widział na tej ul.22 Stycznia, być może ten jeden z tych największych. Według wiedzy Pani Burmistrz te największe nie wjeżdżają, ponieważ mają problem z wjazdem w tą ulicę. One nie mają tam jak się naddać, żeby się zmieścić bezpiecznie w tą ulicę. Drogi budowane kilkadziesiąt lat, czy nawet tam prawie setki, bo to różnie z drogami bywa, były rozmiarów na zupełnie inny ruch, na zupełnie inny transport i w wielu miejscach jest problem. Tak samo, jak na osiedlu mieszkaniowym w Osieku, gdzie uliczki są tak wąskie, że w tej chwili ludzie nie widzą, jak wjechać z jednej ulicy w drugą, tym bardziej, jak jeszcze żywopłot ktoś posadził i przez płot już nic nie widać. A uliczki tak wąskie, że w zasadzie nawet dwa samochody nie mogą się rozminąć. Są też takie sytuacje. Są to takie utrudnienia, z którymi na razie poradzić sobie nie ma jak.

Na koniec Przewodniczący Rady Miejskiej, pan Ireneusz Przydział przedstawił zebrany dwie sprawy. Przewodniczący Rady Miejskiej w Wyrzysku. Na podstawie § 101 ust. 2 Statutu Gminy

Wyrzysk zgłaszamy powstanie w dniu 23.04.2012 r. klubu radnych „Razem dla Ziemi Wyrzyskiej”. Do uczestnictwa, którego pisemną deklarację złożyło 10 radnych, zgodnie z załączoną imienną listą. Przewodniczącym klubu został radny, pan Kazimierz Zieliński.

Przewodniczący ze swej strony chciałby zaapelować do wszystkich obecnych, sołtysów i radnych o uczestnictwo w dniu 3 maja, o godz. 11.30, we mszy św., a następnie w złożeniu kwiatów przed pomnikiem.

Ad. 20 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem przyjętego porządku obrad o godzinie 16.40 Przewodniczący Rady zamknął XVIII sesję Rady Miejskiej w Wyrzysku dziękując wszystkim obecnyom za udział.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu, na podstawie zapisu magnetofonowego.

Protokół sporządziła:

B. Kolańska

insp. ds. obsługi Rady Gminy

Przewodniczący Rady

(-) Ireneusz Przydział